

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Poniedziałek, 1986 — 12 — 01 ■ Nr 270 (11771) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 8 zł ■ Wyd. 1

Zakończenie Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych

Wiarygodni i autentyczni

ALFRED MIODOWICZ ponownie przewodniczącym OPZZ • Przyjęcie uchwały i innych dokumentów • Wystąpienie premiera ZBIGNIEWA MESSNERA

WARSZAWA (PAP). Sobota była dniem kongresu równie pracowitym jak poprzednie, przyniosła wiele ważnych decyzji. Delegaci przyjęli Statut OPZZ. Kongres wybrał ponownie Alfreda Miodowicza przewodniczącym OPZZ. Przez wiele godzin kontynuowana była dyskusja plenarna, z której wnioski wzbogacają stanowiska i rezolucje kongresu, a przede wszystkim program działania związków zawodowych na następne lata. W niedzielę na ostatnią część obrad przybyli serdecznie witani przez delegatów członkowie najwyższych władz z Wojciechem Jaruzelskim, Zbigniewem Messnerem, Romanem Malinowskim, Tadeuszem W. Młynczakiem

Dyskusja nad Statutem OPZZ

W sobotę od rana kongres przystąpił do rozprawy nad projektem Statutu OPZZ. Projekt ten został przygotowany w wyniku kilkumiesięcznej dyskusji w ruchu związkowym przez komisję statutową, której przewodniczył Andrzej Wasiljew. Dyskusja ta potwierdziła konieczność skorygowania niektórych rozwiązań statutu ogólnopolskiego porozumienia po to, by można było zachować demokratyczny tryb podejmowania decyzji, zapewniając zarazem większą sprawność ich realizacji i szybkość reagowania na potrzeby życia. Również na samym kongresie wprowadzono do statutu kilka istotnych zmian. Dyskusja — polemizna, w niektórych momentach pełna emocji — trwała 4 godziny. Scierały się w niej ten-

dencje do zwiększenia efektywności działania organów OPZZ z dążeniem do pełnego respektowania samorządności i niezależności organizacji członkowskich, poszanowania zasad demokracji wewnątrz-związkowej.

Kongres uchwalił wprowadzenie w statucie zapisu, zgo-

dnie z którym OPZZ jest jedynym reprezentantem polskiego odrodzonego ruchu związkowego. Jest to, jak podkreślano, konsekwencja decyzji II Zgromadzenia OPZZ, które — przekształcając się w kongres — potwierdziło taki właśnie charakter ogólnopolskiego porozumienia.

Główne cele i zadania OPZZ uzupełniono o obronę praw i interesów ludzi pracy w dziedzinie ochrony zdrowia i pracy.

Postanowiono ograniczyć do dwóch kolejnych kadencji (tj. do 8 lat) pełnienie tej samej funkcji kierowniczej w organach OPZZ, pochodzącej z wyboru, dokonanej na kongresie. Chodzi tu o funkcję przewodniczącego i wiceprzewodniczącego OPZZ oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Najbardziej kontrowersyjna w dotychczasowej dyskusji nad projektem zmian w statucie była propozycja, by w szczególności uzasadnionych sytuacjach, gdy jest to konieczne z przyczyn niezależnych od OPZZ, można było podejmować wobec organów władzy i administracji działania bez konsultacji z organizacjami członkowskimi OPZZ. Również na kongresie powróciła sprawa, mimo że w upraw-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4) (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Co przyniosą najbliższe cztery lata?

(Red. Janusz Handerek telefonuje z Warszawy)

Posłuchajcie Sala Kongresu. Po prawie pięciu dniach obrad delegacja Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych udaje się do swoich macierzystych zakładów. Udaje się po dniach niezwykle pracowitych, kończących się z reguły w późnych godzinach wieczornych. Sądzę, że delegacja swoją postawą rozwinie wie-

le obaw, które towarzyszyły przygotowaniu do tego związkowego forum.

Był ten kongres pilnie obserwowany przez przedstawicieli różnych nurtów a także wiele środowisk masowego przekazu. W Pałacu Kultury i Nauki stawili się licznie dziennikarze zagraniczni, w

W Tarnowie obradowała Komisja

Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych

O porozumieniu narodowym

(Inf. wł.) W minioną sobotę w Tarnowie, pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Władysława Plewniaka, obradowała Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. W obradach uczestniczyli przedstawiciele PZPR, ZSL z prezesem WK Stanisławem Partylą, SD z przewodniczącym WK Stanisławem Gajewskim oraz przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego Stanisław Opałko, przewodniczący WRN Mieczysław Mentyski, przewodniczący RW PRON Jan

Kuczek i wojewoda Stanisław Nowak.

Pierwsza część obrad poświęcona była omówieniu i ustaleniu zadań jakie ciążyą na sygnatariuszach deklaracji PRON przed II Kongresem Ruchu. Komisja uznała, iż obok dotychczasowych kierunków działań PRON może wykorzystać trwającą w swoich szeregach kampanię sprawozdawczo-wyborczą do poszerzenia bazy społecznej ruchu. Obok robotników i rolników należa-

Ich wyroby użytkują górnicy i geolodzy kilkunastu krajów

„Barbórkowe święto” w gorlickim „Gliniku”

(Inf. wł.) W przeszło stu-letnich dziejach Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlickim produkującej tradycyjnie jest wytwórcą sprzętu dla górnictwa nafty i gazu oraz dla poszukiwawczych wyrobów ropy naftowej. Wyroby urzędów, maszyn i osprzętu do mechanizacji procesów wydobywczych w kopalniach węgla kamiennego jest prawie że nowością. Współpracę z kopalnictwem węgla podjęto bowiem za-

dwie sześćdziesiąt lat temu — dokładnie w 1970 roku. Wejście „Glinika” na ten rynek było jednak tyle zrybkiem co i udane. Dziś, zwiędzając fabrykę, trudno nawet domyślić się, że urządzenia dla kopalni węgla powstają tutaj od wielu. Ich asortyment jest bogaty i do produkcji wciąż wprowadzane są nowe konstrukcje i opracowania. Także te wytwarzane już od dłuższego czasu są systematycznie unowocześniane. Wyroby ze

znakiem fabrycznym „Glinika” służą nie tylko w polskich kopalniach. Są cenione i poszukiwane przez kontrahentów zagranicznych. Trafiają na rynki nawet największych potęg przemysłowych świata. W tym roku wartość produkcji sprzedanej przekroczy 18 miliardów złotych, przy czym wyroby za cztery miliardy powędrują za granicę. Licząca osiem tysięcy osób (w tym 800 uczniów szkół) (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Interart 86” zakończony

POZNAŃ (PAP). W Poznaniu zakończyły się 30 listopada trwające osiem dni III Targi Sztuki Państw Socjalistycznych „Interart 86”. Według opinii zagranicznych i krajowych uczestników oraz gości tej imprezy, przyniosła ona dobre wyniki w zakresie obrotu handlowego dziełami sztuki współczesnej, jak też przyczyniła się do lepszego poznania tendencji i kierunków twórczych poszukiwań artystów państw socjalistycznych. Zna-

Wziąć MPK w ajencję?

Dwa tygodnie temu wiele krytycznych sów poświęciliśmy działalności PKP. Należałoby podsumować ostatniego, sobotnio-niedzielnego dyżuru redakcyjnego Czytelnicy dzwonił do nas głównie z pretensjami do MPK. Mimo zdecydowanej poprawy częstotliwości kursowania autobusów i tramwajów, mimo kulturalniejszej obsługi i lepszego komfortu jazdy, obsługa niektórych linii MPK pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Dotyczy to zwłaszcza ostatnich, wieczornych kursów autobusów nr 194 i tramwajów linii 22. Według Czytelników, godzinny dojazd z miejscowości na specjalnych tabliczkach obok końcowych przystanków MPK są fikcją. Na przykład zamiast planowanych między godzinami 22 a 23 trzech — czterech kursów autobus nr 194 wykonuje najwyżej dwa. Biorąc pod uwagę, że centrum Krakowa wraca nim na osiedla Kurdwanów i Wola Duchacka wiele osób,

Stany Zjednoczone

Wokół afery ze sprzedażą broni do Iranu

WASZINGTON (PAP). Jak poinformował w niedzielę dziennik „Los Angeles Times” minister sprawiedliwości Edwin Meese zażądał, by trybunał federalny w Waszyngtonie wyznaczył specjalnego niezależnego prokuratora dla przeprowadzenia śledztwa w związku ze sprawą sprzedaży amerykańskiej broni do Iranu.

W związku z tym przypomniał się, że specjalny prokurator był wyznaczony podczas pamiętnej afery Watergate, która doprowadziła do ustąpienia prezydenta Richarda Nixona w 1974 roku.

Rafsanżani powiedział, że Centralna Agencja Wywiadowcza USA próbowała nawiązać kontakty z kształcącymi się w USA studentami irańskimi, którzy mieli krewnych w rządzie Iranu.

„Za każdym razem, kiedy nawiązywaliśmy rozmowy z którymkolwiek handlarzem broni — powiedział przewodniczący parlamentu irańskiego — natychmiast pojawiała się CIA, której przedstawiciele oświadczyli, że dostarczą nam wszystko co niezbędne, jeśli spełnimy ich warunki”.

Australia

Ostatni etap podróży papieża

TOKIO (PAP). Ostatnim etapem podróży papieża Jana Pawła II po Australii jest Perth, miasto położone w pobliżu ujścia rzeki Swan do Oceanu Indyjskiego, będące stolicą stanu Australia Zachodnia. Papież przybył tu w godzinach przedpołudniowych o godzinie 13.30 czasu miejscowego (5.30 GMT) celebrował mszę na wolnym powietrzu w gigantycznym parku Belmont z udziałem 60 tys. wiernych.

W niedzielę również we wczesnych godzinach rannych papież celebrował swoją pierwszą mszę na wolnym powietrzu w parku usytuowanym w mieście Adelaide, w której udział wzięło ponad 100 tysięcy osób.

Papież zakończył swoją podróż po Australii w poniedziałek rano czasu miejscowego i uda się na Wyspy Sejskie położone na Oceanie Indyjskim, na północny wschód od Madagaskaru.

Chiny

Zakończenie wizyty M. Gorywody

PEKIN (PAP). Wicepremier Manfred Gorywoda, stojący na czele delegacji Komisji Planowania, zakończył 29 bm. 9-dniową wizytę w CHRL, składaną na zaproszenie przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Chińskiej Republiki Ludowej Song Pinga. Podczas rozmów między delegacjami organów planowania obu krajów przedyskutowano obecny stan stosunków gospodarczych i handlowych między obu krajami, a także perspektywy ich dalszego rozwoju.

KRÓTKO

(d) ZAKOŃCZYŁA SIĘ kilkunastodniowa wizyta delegacji Rady Krajowej PRON w Austrii, składana na zaproszenie miejscowego rzecznika społecznego (Volksanwaltschaft) celem zapoznania się z doświadczeniami tej instytucji w warunkach austriackich. Ponadto delegacja przeprowadziła rozmowy w urzędzie kanclerskim, radzie miejskiej Wiednia i w środowisku prawniczym Austrii, dotyczące także tego zagadnienia.

DELEGACJA robotników — członków centralnych władz KPZR zakończyła wizytę w Polsce. Została przyjęta przez Józefa Baryłę, który zapoznał ją z sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą w naszym kraju oraz z realizacją uchwały X Zjazdu Partii.

NARÓD albański uczcił w sobotę 42. rocznicę wyzwolenia kraju i zwycięstwa rewolucji ludowej. PREZES Komitetu ds. Radio i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” Janusz Roszkowski oraz wiceprzewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów

WIELKA Brytania zapowiedziała zwiększenie jednostek patrolowych w Zatoce Perskiej ze względu na coraz częstsze atakowanie statków wojennych na froncie irańsko-irańskim. W roku bieżącym zaatakowanych zostało ponad 70 statków handlowych, z których znaczną część stanowią tankowce. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Mongoli ds. Informacji, Radiofonii i Telewizji Dezhidnir Czymidzorz podpisał w Ulan Bator porozumienie o współpracy między obu komitetami na lata 1986—90.

7 TYS. KORON szwedzkich przekazał na budowę Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki przedstawiciele szwedzkiego komitetu pomocy w budowie CZMP. Komitet zawiązał się w kwietniu w Sztokholmie. Jego członkami są obywatelstwo szwedzkie polskiego pochodzenia.

NA FRONTONIE gmachu III Liceum Ogólnokształcącego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu odsłonięto w sobotę tablicę pamiątkową poświęconą jej absolwentowi, wybitnemu harcerzowi — twórcy „Szarych Szeregów” — Florianowi Marciniańskiemu (1915—1944).

Wielka Brytania zapowiedziała zwiększenie jednostek patrolowych w Zatoce Perskiej ze względu na coraz częstsze atakowanie statków wojennych na froncie irańsko-irańskim. W roku bieżącym zaatakowanych zostało ponad 70 statków handlowych, z których znaczną część stanowią tankowce. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Mgła

postrachem kierowców

(Inf. wł.) Utrzymująca się w sobotę i niedzielę w Krakowie i województwie gęsta mgła, była przyczyną większej liczby kolizji i wypadków. W sobotę jadąc do Niepołomic po godz. 10 byliśmy świadkami czterech tragicznie wyglądających wypadków, które jak się okazało skończyły się skasowaniem „poloneza” i obrażeniami kierowców i pasażerów. Widoczność w tym dniu na trasie wyłotowej z Krakowa była prawie zerowa. Jeźdźnia pokryta cienką warstwą lodu powodowała, że przy szybszym i nie przemyślanym ruchu kierowca, samochód wpadał w poślizg. Najpierw mineliśmy zupełnie rozbitego „poloneza”, który zderzył się z „tatrą”. Doświadczenie kilkadziesiąt metrów dalej z mgłą wylądowały dwa maluchy z rozbitymi kabinami. Po kolejnych kil-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zapis z dystansu

(I)

● Są dla Polski i Polaków tylko dwie drogi. Jedna wiedzie wprost do zguby przez dalsze strajki, napięcia, chaos, anarchię i bezprawie, przez wyniszczenie kraju, i stąd coraz gorsze warunki życia milionów rodzin, przez zburzenie resztek ładu społecznego, rozniecanie psychozy nienawiści i agresji — wiedzie do konfrontacji. Druga prowadzi do stopniowego przezwyciężania kryzysu, do zahamowania negatywnych procesów i zjawisk w gospodarce narodowej. (...) Jest to droga porozumienia narodowego, w intencji ocalenia ojczyzny, na platformie konstytucyjnych zasad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (...) Wystąpiliśmy z koncepcją budowy Frontu Porozumienia Narodowego wierząc, iż mądrość polityczna i instynkt samozachowawczy narodu znajdują na tej płaszczyźnie swój wyraz i patriotyczną moc. (...) Podkreślamy otwarty stosunek do dyskusji nad każdą inicjatywą i propozycją, która zbliżyłaby nasz naród do trwałego porozumienia. Warunek jest jeden, niezbędny — poszanowanie zasad ustanowionych w Konstytucji naszego państwa. (W. Jaruzelski na VI Plenum KC PZPR). ● Marsz Wolności w Krakowie został zorganizowany przez Komitet Obrony Włóczyńców za Przełomem przy NSZZ „Solidarność” Małopolska w 151. rocznicę Powstania Listopadowego. (...) Przed pomnikiem Adama Mickiewicza wygłoszono przemówienie, w których gozono w ustrój PRL a szczególnie w kierowniczą rolę partii. (...) „Kraj (...) znajduje się w obliczu wielu niebezpieczeństw. Przemieniacz się nad nim ciemne chmury grożące bratobójczą walką i utratą osiągniętych wartości. Nie można inaczej wydobyc naszego kraju z wielorakich kryzysów, jak tylko przez zjednoczenie wysiłków wszystkich Polaków”. (z komunikatu 181. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polskiego). ● Nie było takiej poważniejszej propozycji rządu, na którą związek odpowiedziałby „tak”. Najczęściej słyszymy „nie”, znacznie rzadziej „tak”, ale. (...) Pragniemy porozumienia narodowego i będziemy o nie walczyć. Ale nie za wszelką cenę. Nie może być porozumienia z wszystkimi tymi, którzy na swych sztyndarach wypisali hasła walki z PZPR, z ustrojem socjalistycznym, z naszymi sojusznikami (M. F. Rakowski w wywiadzie dla PAP). ● Ogromne napisy na murach Krakowa: „Pogrom partii — programem narodu”, „MO i SB — oprawy”. Z redakcyjnego komentarza: „Słowo „pogrom” kojarzy nam się (...) w sposób jednoznaczny i zupełnie negatywny, bowiem wyklucza jakąkolwiek formę tolerancji, a zakłada użycie przemocy i siły. I nie można sążować słowami „tolerancja”, „demokracja”, „praworządność”, gdy równocześnie straszy się drastyczną przemocą, taką, jaką oddaje słowo „pogrom”. ● J. Kalabiński w „Muzycie i Aktualnościach”: „Mówi się teraz wiele o porozumieniu. (...) Warunkiem ustepnym porozumienia jest nieobecność krzyku, straszenia i groźb”. ● Fragment oświadczenia rzeczniczki prasowego KW MO w Krakowie: „W dniu 1 grudnia br. około godz. 12.45 funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie podjęli interwencję w stosunku do sprawców rozpowszechniania napisów. Byli to studenci pierwszych lat Uniwersytetu Jagiellońskiego, legitymujący się upoważnieniami Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” — Małopolska oraz Niezależnego Związku Studentów UJ do prowadzenia działalności informacyjno-propagandowej, mającej między innymi polegać na malowaniu hasel. (...) Po dowiedzeniu do Komendy Dzielnicy MO Kraków-Śródmieście, wylegitymowaniu, sporządzeniu niezbędnej dokumentacji i przeprowadzeniu rozmów ostrzegawczych studenci zostali zwolnieni ok. godz. 14.00 tego samego dnia”.

Delegacje partyjne Nowosądeckiego w Czechosłowacji i Bulgarii

Województwo nowosądeckie i jego organizacja partyjna już od lat utrzymuje przyjacielskie kontakty i serdeczną współpracę z województwem środkowosłowackim, którego stolicą jest Bańska Bystrzyca. Jedną z form współpracy jest wzajemne zaznajamianie się z osiągnięciami i problemami regionów. Temu właśnie celowi służy obecna wizyta w Bańskiej Bystrzycy i kilku innych miastach województwa środkowosłowackiego w Czechosłowacji grupy le-

których Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Nowym Sączu. Stanisław Boryś i Leopold Kolarczyk omawiają rozwój Nowosądeckiego i działania wojewódzkiej organizacji partyjnej po X Zjeździe PZPR.

Historycznie najmłodsza jest współpraca Nowego Sącza ze Smolaniem w Bułgarii oraz współdziałanie działających w tych regionach organizacji partyjnych. Zacieśnieniu kontaktów poświęcona jest obecna wizyta w Smolanie delegacji nowosądeckiej organizacji partyjnej, której przewodniczący kierownik Wydziału Politycznego KW PZPR w Nowym Sączu dr Stanisław Kula.

(s5)

„Złoty Gołąb” odleciał do Torgau

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

animowanemu „Break”. Trzeba przyznać, że reakcje publiczności były zgodne z ocenami jury. Na konkursowych pokazach wszystkie te filmy kwitowane były owacjami.

„Srebrne Gołębie” przyniosło filmom z NRD Jugosławii, Australii i Hiszpanii. Te ostatnia reprezentowały obszerny dokument „Zapis z Chile” nakręcony przez chilijskiego emigranta politycznego Mguela Listina. W czasie robienia filmu przebywał on w swym kraju nielegalnie.

Kilka pozycji wyróżnionych zostało nagrodami specjalnymi. Był między nimi głośny już film Joerga Gfroerera i Gunthera Wallraffa „Na dnio” — RFN, niewątpliwie wydarzenie festiwalu. Wallraff, zachodniemiecki dziennikarz pracował w przebraniu przez pewien czas wśród tureckich robotników zatrudnionych w

koncernie Thyssena. Efektem tego wcielenia była książka i film, w którym wiele scen zostało nakręconych przy pomocy ukrytej kamery. Powstał w ten sposób przejmujący dokument o sytuacji życiowej gastarbeiterów w RFN.

Honorowy „Złoty Gołąb” przyznany został filmowi pt. „Generalowie”. Nakręcony w międzynarodowej kooperacji film jest zapisem wypowiedzi generałów różnych nacji i różnych broni, którzy walczyli na różnych frontach II wojny światowej, na temat światowego pokoju i problemów rozbrojenia.

Z dość licznej grupy polskich filmów pokazanych w Lipsku tylko jeden zdobył uznanie. Nagrodą studentów lipskich uhonorowana została krótkometrażówka „W środku Polski, na końcu świata” z łódzkiej szkoły filmowej.

Chiny

Warunki wznowienia stosunków ze Stolicą Apostolską

PEKIN (PAP). W Pekinie, w miejscowej katedrze odbyła się ceremonia wysławiania 4 nowych biskupów chińskiego Kościoła katolickiego. Tym samym ich liczba wzrosła do 48.

W czasie uroczystości podkreślono, że Kościół chiński nadal zamierza kierować się w swojej działalności zasadą niezależności od Watykanu.

W przededniu ceremonii w stolicy CHRŁ odbył się kongres stowarzyszenia katolików chińskich. Zwracając się do zebranych, członek Biura Politycznego KC KPCh Xi Zhongxun oświadczył, że wznowienie stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską Chiny uzależnia od respektowania przez Watykan zasady niezależności chińskiego Kościoła katolickiego, zerwania stosunków z Tajwanem oraz od uznania rządu CHRŁ jako jedynych legalnych władz Chin.

Szacuje się, że liczba katolików w Chinach wynosi 3,3 mln osób.

Mgła postrachem kierowców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kuszt metrach historia powtórzyła się znowu. Na moście nad Wisłą ogromny „jelcz” z przyczepą pełną piasku stał zakleszczony w barierze mostu. Samochód wjeżdżając na most wpadł w poślizg. Pasażer jadący koło kierowcy nie wytrzymał nerwowo i otwierając drzwi kabiny wyskoczył do Wisły sądząc, że ciężarówka z przyczepą przebiega barierę i stoczy się do wody. Niefortunnego skoczka wyciągnięto na brzeg. Nie odniósł on żadnych obrażeń, jedynie przemarzł w lodowatej wodzie. Już za mostem nasz redakcyjny samochód o mało nie

wjechał na nie oświetlonego „garbusa” stojącego na środku pasa. Pomimo mgły kilku z zawodników wymyśliło naszą „jadę”. Brak wyobraźni ludzi kierujących samochodami w tak trudnych warunkach był w tym czasie przerażający. Tylko w sobotę na drogach województwa wydarzyło się 6 poważnych wypadków, 6 osób odniosło rany, zanożowano 16 kolizji, zatrzymano 3 pijanych kierowców jadących we mgłę. Wczoraj na ulicach miasta i poza nim zauważyliśmy mniejszy ruch. To samo stwierdził oficerowie dyżurni Wydziału Ruchu Drogowego.

(ml)

Nowosądeckie

Znów tragedie na drogach

(INF. WL.) Minione dni przyniosły zmianę warunków pogodowych (ochłodzenie a w konsekwencji oblodzenie jezdni) i niestety także nowe tragedie na drogach województwa nowosądeckiego. W niedzielę w samo południe w Woli Kurowskiej w rejonie Jeziora Rożnowskiego kierujący „fiatem 126p” 58-letni mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem. Wóz zjechał na lewy pas drogi, następnie na pobocze i stoczył się ze skarp. Kierowca zmarł w drodze do szpitala. Drugi tragiczny wypadek zaistniał w

Rabce w zapadającym smroku. Kierowca osobowej „skody” nie dostrzegł nie oświetlonej furmanki przewożącej drewno — tzw. „dużycę”. Wóz najeżdżał na tę przeszkodę. Jadący „skodą” pasażer zmarł po przewiezieniu do szpitala. Zdarzył się również dwa inne bardzo niebezpieczne w skutkach wypadki. We wsi Krecpach ciężko rannego zostali dwie osoby jadące „fiatem 126p”, zaś w podsańdeckiej wsi Chelmie ciężko obrażeni ciała dwóch kierowców samochodu osobowego.

(s5)

RFN

Polki zmuszane do prostytucji

BONN (PAP). Sobotnią prasę zachodniemiecką obiegła wiadomość, że kilkadziesiąt Polek w wieku 19–35 lat zmuszane tutaj do prostytucji. Zwołano zostały z Polski przez dwóch nie wymienionych z nazwiska obywateli RFN, którzy kursowali po Polsce szukając ładnych dziewczyn i obiecując im otrzymanie w RFN pracy zarobkowej. Na podobnych drukach zachodniemieckiego Czerwonego Krzyża wysłano pod uzgodnione adresy za prośbami do Polski. Kiedy dziewczyny wysładyali na dworcach w Bielefeld znajomi z RFN okazali się stręczycielami bądź właścicielami domów publicznych. Polki rozwieziono po domach publicznych, głównie w rejonie Paderborn, trzymając je tam w zamknięciu, maltretowano i różnymi formami szantażu zmuszając do nierządu. Policja aresztowała w piątek polkę stręczyciel. Młoił on w Polsce swego człowieka, który dokonywał rozpoznania terenu

Krótko

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

W „MIESIĄCU oszczędzania” (październik) wpłacono w kasach PKO 25 900 mln zł (w październiku ub. r. 16 187 mln zł). W ciągu dziesięciu miesięcy br. stan wkładów wzrósł o 255 988 mln zł (w ub. r. o 183 230 mln zł). Na kontach PKO znajduje się ponad półtora biliona zł, co oznacza 15-krotny wzrost w porównaniu z 1970 r. i 3,5-krotny z 1980 rokiem. Według danych GUS za 1985 rok — ceny na towary i usługi wzrosły od 1970 ponad 6-krotnie, a od 1980 blisko 4-krotnie.

W SZPITALU w Davenport w stanie Iowa w niedzielę rano zmarł w wieku 82 lat znany amerykański aktor filmowy Cary Grant. W czasie ponad 30-letniej kariery filmowej Cary Grant grał w ponad 70 filmach. Jego partnerkami były m. in. Marlena Dietrich, Ingrid Bergman, Marilyn Monroe i Audrey Hepburn.

„Interart 86” zakończony

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wieloletni projekt „Interart 86” zakończył się. W ramach projektu odbyło się w Warszawie spotkanie z udziałem przedstawicieli z różnych krajów, którzy walczyli na różnych frontach II wojny światowej, na temat światowego pokoju i problemów rozbrojenia.

Zakończony został także konkurs na najlepszą pracę z dziedziny współczesnego malarstwa, grafiki, rysunku, malarstwa form rzeźbiarskich, tkanin i szkła artystycznego oraz ceramiki. Także przedstawiciele muzeów i galerii z Związku Radzieckiego, Bułgarii, CSRS, Węgier i NRD zakupiły do swych zbiorów liczne prace polskich artystów.

Terroryści w akcji

(d) Dwóch uzbrojonych osobników uprowadziło w piątek wieczorem córkę burmistrza włoskiego miasteczka Oppido Mamertine w południowej części Włoch. Porwaczkę weszła do domu państwa Miticoff pod pretekstem ofiarowania prezentu burmistrzowi. Uprowadziła 24-letnią Angelę Miticoff, kiedy jej matka poszła zanieść prezent do innego pokoju.

Grupa terrorystów pędzących dokonała w piątek wieczorem w rejonie Hoshapur zbrodniczego napadu na pasażerów autobusu między-miastowego. Terrorysty udający podróżnych zatrzymali autobus w Khudzie, po czym podzielił pasażerów na dwie grupy według kryteriów religijnych. Przedstawiciele jednej z dwu społeczności wyznaczonych zostali następnie uprowadzeni z autobusu i rozstrzelani. Po dokonaniu zbrodni terrorysty odjechali na podstawionych specjalnie dla nich skuterach.

ZSRR

Dwaj prokuratorzy ukarani za bezpodstawnie aresztowanie dziennikarza

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” poinformował, że Kolegium Prokuratury ZSRR zwolniło z zajmowanych stanowisk dwóch prokuratorów z obwodu wosyrowgradzkiego na Ukrainie za bezpodstawnie aresztowanie dziennikarza, który w swoich publikacjach uwniał niedociągnięcia w pracy służb wymiaru sprawiedliwości.

Prokuratura Ukrainy — kontynuując ogarn KC KPZR — po stwierdzeniu, że doszło do brutalnego naruszenia praworządności, poleciła jedynie zwolnić W. Bierchina z aresztu. Nie sprawdził przy tym, jakie były przyczyny naruszenia praworządności i nie pociągnięto do odpowiedzialności tych, którzy ponoszą to winę. Do sprawy włączyła się prokuratura ZSRR, umarzając sprawę przeciwko W. Bierchowi.

Kolegium Prokuratury ZSRR poleciło prokuraturę Ukrainy oficjalnie przeprosić dziennikarza gazety „Sowietskij Szachtior”.

Ziemia jest naszym wspólnym losem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Rejdy janki stanowią pod naszym adresem ofertę. Wymaga od nas, abyśmy spowodowali uwolnienie świata z progu przyszłego stulecia od broni nuklearnej.

Tematem tegorocznego trzydniowego spotkania w Jablonie jest rola dziennikarzy w dialogu Wschód — Zachód. Do tego faktu nawiązał, przemawiając na spotkaniu, minister spraw zagranicznych Polski Marian Orzechowski. Wierzę, iż łączą nas wszystkich prze-

konanie — podkreślił — że planeta Ziemia jest naszym wspólnym losem, a nasze spotkanie wypływa z troski o jej kondycję i przyszłość. Myślę, że nie różnimy się w poglądach co do istoty zjawisk zagrażających ludzkości. Różne możemy natomiast mieć oceny ich przyczyn i w tym rozważa. Wspólna jest nam natomiast troska o przyszłość i świadomość, że nie wolno nam popełnić błędów bezczynności. Ludzkość pragnie powszechnie dwóch najwyższych stawianych wartości: pokoju i bezpieczeństwa.

Zjazd Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich w Nowym Sączu

Z tego co rośnie w sadach i na plantacjach nic nie może się zmarnować

dziesięciu punktów skupu działających w Nowosądeckim pozyskało 33 tysiące ton owoców i warzyw a spółdzielcze sklepy dostarczyły mieszkańcom regionu 42 tysiące ton owoców i warzyw. Znaczna część owoców, warzyw i kwiatów dostarczonych przez nowosądeckich producentów powędrowała na eksport. W sumie obroty nowosądeckiej spółdzielczości ogrodniczo-pszczelarskiej sięgają siedmiu i pół miliona złotych.

Nie tylko o dokonaniach i sukcesach mówiono podczas sobotniego zjazdu delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich w Nowym Sączu. Sprawy najważniejsze są zadaniami dwiema: zahamowanie degradacji środowiska naturalnego i uczynienie tego możliwym dla najszerszej i tak rozwój bazy przetwórczej i przetworczej. Był z tego co rośnie w sadach i na plantacjach nic nie może zmarnować. Teraz w przypadku tylko ziemniaków brak przechowywalności

Wieloletni projekt „Interart 86” zakończył się. W ramach projektu odbyło się w Warszawie spotkanie z udziałem przedstawicieli z różnych krajów, którzy walczyli na różnych frontach II wojny światowej, na temat światowego pokoju i problemów rozbrojenia.

W Tarnowie

Zjazd spółdzielców wiejskich

(Inf. wl.) Ponad 106 tys. członków, 10 tys. pracowników, obroty przekraczające 52 mld zł rocznie, te liczby chyba najlepiej charakteryzują najbardziej masową organizację w Tarnowskim — Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. Zajmując się nie tylko zaopatrzeniem ludności wiejskiej w artykuły żywnościowe i środki do produkcji rolnej, lecz dba także o właściwą jakość usług, skup produktów rolnych, organizację rozrywkę i działalność oświatową.

Wczoraj w auli Technikum Chemicznego w Tarnowie obradował VI Zjazd WZSR, na który przybyli m. in. przewodniczący Rady Nadzorczej Centralnego Związku Spółdzielni „Sch” Franciszek Dąbal, wice-

przewodniczący WZSR, wiceprezes Zarządu Głównego CZS Jan Zegarek, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Władysław Plewniak, prezes WK ZSL Stanisław Partyla, członek Prezydium CK, przewodniczący WK SD Stanisław Gajewski, przewodniczący RW PRON Jan Kuczek, przewodniczący WRN Mieczysław Menzyski i wojewoda tarnowski Stanisław Nowak. W trakcie obrad mówiono o dokonaniach w minionej kadencji, podkreślając duży postęp w zaopatrywaniu rynku wiejskiego i dobre wyniki produkcyjne. Te ostatnie udało się osiągnąć w dużym stopniu dzięki eksportowi tuszek króliczych i fasoli na rynki zachodnie. Z troską mówiono o perspektywach rozwoju spółdzielni poprzez budowę no-

wych placówek handlowych, bazy magazynowej, piekarni. Będzie to jednak możliwe przez wypracowanie odpowiednich środków. Niestety jest to trudne, bowiem 65 proc. dochodów trzeba odprowadzać do skarbu państwa. Niewłaściwie — zdaniem spółdzielców — jest też system i wysokość marż, co nie pozwala na gromadzenie środków niezbędnych do rozwoju. Podczas zjazdu wybrano 22 delegatów na Kongres Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Po djęto też uchwałę o zmianie dotychczasowej nazwy związku na Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Sch”. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Danutę Jandę, Eleonorę Kiełbasę, Stanisławę Lebicę, Janę Opilę, Danutę Róś. Wrecono też Złote i Srebrne Krzyże Zasługi, odznaki „Zasłużony działacz ruchu spółdzielczego” i „Zasłużony dla spółdzielczości” „Samopomoc Chłopska”.

W niedzielę, w drugim dniu spotkania dyskutowano o problemach współczesnej Europy na tle rozwoju świata.

Zjazd Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich w Nowym Sączu

Z tego co rośnie w sadach i na plantacjach nic nie może się zmarnować

dziesięciu punktów skupu działających w Nowosądeckim pozyskało 33 tysiące ton owoców i warzyw a spółdzielcze sklepy dostarczyły mieszkańcom regionu 42 tysiące ton owoców i warzyw. Znaczna część owoców, warzyw i kwiatów dostarczonych przez nowosądeckich producentów powędrowała na eksport. W sumie obroty nowosądeckiej spółdzielczości ogrodniczo-pszczelarskiej sięgają siedmiu i pół miliona złotych.

Nie tylko o dokonaniach i sukcesach mówiono podczas sobotniego zjazdu delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich w Nowym Sączu. Sprawy najważniejsze są zadaniami dwiema: zahamowanie degradacji środowiska naturalnego i uczynienie tego możliwym dla najszerszej i tak rozwój bazy przetwórczej i przetworczej. Był z tego co rośnie w sadach i na plantacjach nic nie może zmarnować. Teraz w przypadku tylko ziemniaków brak przechowywalności

Wieloletni projekt „Interart 86” zakończył się. W ramach projektu odbyło się w Warszawie spotkanie z udziałem przedstawicieli z różnych krajów, którzy walczyli na różnych frontach II wojny światowej, na temat światowego pokoju i problemów rozbrojenia.

Z dalekopisu

PIORUN PORAZIŁ 3 ŻOŁNIERZY

(d) Na górskim poligonie na radzieckim Zakaukaziu podczas gwałtownej burzy piorun kulisty poraził 3 żołnierzy. Duża ognista kula pożybywała w kierunku kuchni polowej. Po uderzeniu o metalowy szkielet wiaty osłaniającej stół wpadła w środek grupy spożywających obiad żołnierzy. Porażeni wyładowaniem żołnierze stracili przytomność. Dwóch znajdujących się w pobliżu lekarzy wojskowych zastosowało im sztuczne oddychanie. Niebawem pięciu żołnierzy odzyskało przytomność, jednakże trzech nadal znajdowało się w stanie szoku. Przewieziono ich do pobliskiego ośrodka, gdzie lekarze miejscowego szpitala zastosowali niezbędne środki reanimacyjne i leki oraz opatrzyli poparzenia.

W Argentynie po raz pierwszy od 30 lat na podstawie wyroku najwyższego trybunału sprawiedli-

wości udzielono rozrodu. Dotychczas Argentyna należała do sześciu krajów świata, gdzie konstytucyjnie rozród był zakazany. W prawie 180-letniej historii Argentyny tylko w okresie rządów Juana Perona, w latach 1954–1956, obowiązywała ustawa o rozrodach. Według prasy argentyńskiej w całym kraju istnieje 1,5 miliona par małżeńskich, żyjących w separacji o nieuregulowanym stosunku prawnym.

STAROŻYTNA
DZIELNICA WILLOWA

Prace wykopaliskowe prowadzone przez polską stację archeologiczną śródziemnomorską w ruinach starożytnego miasta Athribis w delcie Nilu w Egipcie przyniosły interesujące odkrycie. Znalezione rozległe zespół budownictwa mieszkalnego z okresu grecko-rzymskiego i bizantyjskiego, tj. od III wieku p.n.e. do VII wieku n.e. Polscy archeolodzy natrafili na pozostałości zamieszkałej dzielnicy willowej. Odsłonięto pozostałości dawnych budynków z pomieszczeniami rekreacyjnymi — podwórkami, ogródkami i basenami kąpielowymi.

Z dalekopisu

PIORUN PORAZIŁ 3 ŻOŁNIERZY

(d) Na górskim poligonie na radzieckim Zakaukaziu podczas gwałtownej burzy piorun kulisty poraził 3 żołnierzy. Duża ognista kula pożybywała w kierunku kuchni polowej. Po uderzeniu o metalowy szkielet wiaty osłaniającej stół wpadła w środek grupy spożywających obiad żołnierzy. Porażeni wyładowaniem żołnierze stracili przytomność. Dwóch znajdujących się w pobliżu lekarzy wojskowych zastosowało im sztuczne oddychanie. Niebawem pięciu żołnierzy odzyskało przytomność, jednakże trzech nadal znajdowało się w stanie szoku. Przewieziono ich do pobliskiego ośrodka, gdzie lekarze miejscowego szpitala zastosowali niezbędne środki reanimacyjne i leki oraz opatrzyli poparzenia.

PIERWSZY ROZWÓD W ARGENTYNIE

W Argentynie po raz pierwszy od 30 lat na podstawie wyroku najwyższego trybunału sprawiedli-

wości udzielono rozrodu. Dotychczas Argentyna należała do sześciu krajów świata, gdzie konstytucyjnie rozród był zakazany. W prawie 180-letniej historii Argentyny tylko w okresie rządów Juana Perona, w latach 1954–1956, obowiązywała ustawa o rozrodach. Według prasy argentyńskiej w całym kraju istnieje 1,5 miliona par małżeńskich, żyjących w separacji o nieuregulowanym stosunku prawnym.

STAROŻYTNA
DZIELNICA WILLOWA

Prace wykopaliskowe prowadzone przez polską stację archeologiczną śródziemnomorską w ruinach starożytnego miasta Athribis w delcie Nilu w Egipcie przyniosły interesujące odkrycie. Znalezione rozległe zespół budownictwa mieszkalnego z okresu grecko-rzymskiego i bizantyjskiego, tj. od III wieku p.n.e. do VII wieku n.e. Polscy archeolodzy natrafili na pozostałości zamieszkałej dzielnicy willowej. Odsłonięto pozostałości dawnych budynków z pomieszczeniami rekreacyjnymi — podwórkami, ogródkami i basenami kąpielowymi.

PIERWSZY ROZWÓD W ARGENTYNIE

W Argentynie po raz pierwszy od 30 lat na podstawie wyroku najwyższego trybunału sprawiedli-

„Barbórkowe święto” w gorlickim „Gliniku”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przypadkowych) załoga. Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” ma więc powody do zadowolenia i uroczystego obchodzenia święta „barbórkowego”. Okolicznościowa akademicka odbyła się w minioną sobotę. Dyrektor naczelny fabryki Czesław Chmura przypomniał dokonania a także omówił problemy zakładu i załogi. Przedstawił plany na najbliższą przyszłość. Akademia była okazją do uhonorowania wysokimi odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi członków załogi najbardziej zasłużonych w pracy i działalności społecznej. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Marian Przytycki, Zbigniew Pabis, Mieczysław Hajduk, Jan Ryznar, Ryszard Gradański, Stanisław Dziadowiec. Im oraz innym

odznaczonym, wyróżnień gratulowali uczestniczący w akademii przedstawiciele władz: członek KC PZPR I sekretarz KW Partii w Nowym Sączu Józef Brożek, wicedyrektor departamentu maszynowego w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki Jerzy Motyka, wiceprezesa nowosądeckiej Józef Niemce, a także przedstawiciele władz wojewódzkich i regionalnych z szefem wojewódzkiego Sztabu Wojskowego p. Władysławem Okarmusem.

Obecny był konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Władysław Onosza. Górnice święto w „Gliniku” było też okazją do tradycyjnych obrzędów górniczych — w tym pasowania na górników. Nowo pasowani wykonali tradycyjny „skok przez skórkę” w obecności „lismajora” i „starych strzech”. Była oczywiście i „karczma piwna”.

(s5)

O porozumieniu narodowym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

łoby włączyć do działań młodzieży, środowiska intelektualnego, ludzi aktywnych i zaangażowanych. Jest to niezbędne dla realizacji celów programowych PRON, wśród których za najważniejsze komisja uznała pogłębianie idei porozumienia narodowego we wszystkich środowiskach, realizowanie programu wyborczego i inspirowanie aktywności w celu rozwiązywania najważniejszych problemów środowiska. Komisja określiła szczegółowe zadania dla ogólni i instancji PZPR, ZSL i SD w kampanii PRON oraz wyraziła uznanie i szacunek wszystkim współtwórcom i działaczom PRON w województwie.

Następnie komisja wysłuchała informacji dyrektora Wojewódzkiego Oddziału Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej J. Papciała o stanie organizacyjnym i dotychczasowej pracy zespołów kontrolnych. Stwierdzono, iż działalność IRCh przyczynia się do poprawy sytuacji w zakresie gospodarczym, ład i porządek publicznego oraz dyscypliny społecznej. Wyrażono uznanie dla społecznej pracy kontrolerów oraz podkreślono potrzebę zwiększenia ich liczby, IRCh powinna podjąć też działania w celu lepszej koordynacji kontroli.

W ostatnim punkcie obrad sekretarz KW Janusz Hlewiec poinformował członków komisji o przebiegu i dotychczasowym dorobku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii.

W ostatnim punkcie obrad sekretarz KW Janusz Hlewiec poinformował członków komisji o przebiegu i dotychczasowym dorobku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii.

Następnie komisja wysłuchała informacji dyrektora Wojewódzkiego Oddziału Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej J. Papciała o stanie organizacyjnym i dotychczasowej pracy zespołów kontrolnych. Stwierdzono, iż działalność IRCh przyczynia się do poprawy sytuacji w zakresie gospodarczym, ład i porządek publicznego oraz dyscypliny społecznej. Wyrażono uznanie dla społecznej pracy kontrolerów oraz podkreślono potrzebę zwiększenia ich liczby, IRCh powinna podjąć też działania w celu lepszej koordynacji kontroli.

W ostatnim punkcie obrad sekretarz KW Janusz Hlewiec poinformował członków komisji o przebiegu i dotychczasowym dorobku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii.

UWAGA CZYTELNICY!

W poniedziałek radca prawny „Gazety” udziela

porad w godz. 13–14 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 14–15 osobście — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, Wielopole 1, III p.

Ogłoszenia ekspresowe

FIATA 125p 1500 lub combi — kupię. Marek Bartunek, ul. Blechnowskiego 38, Gorlice, tel. 314-11. S-46128

CIAGNIK własnej konstrukcji — tanio sprzedam. Zabawa, 33-159 Zalasowa 287. T-49564

NYSE, nowa — zamienię na osobowy. 32-840 Zakliczyn, Mickiewicza 44, w środy. T-49555

SEAT 850, w dobrym stanie — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 214-80. S-46141

BLACHE, cynkowa — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 267-50. S-46140

0,96 HA młodego sadu jabłoniowego, domek letniskowy, możliwość rozbudowy — sprzedam. Michał Gasiński Ziemia 71, 32-850 Czchów, T-49552

ZAKEMBA Jan, zam. Jadamwola 13 zabił prawo jazdy kat. B nr 1151/88, wydane przez Urząd Gminy w Łukowicy. S-46127

SILNIK do remontu 220D oraz dyfuzor 405D — sprzedam. Rąbka, tel. 771-98. P-306

PRZETARGI

Tatrzańskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Tatry” w Zakopanem, ul. Jagiellońska 7, W DRODZE PRZETARGU NIE-OGRODZONEGO zlec:

— prowadzenia zasadzie agencji zryczaltowanej — restauracji „Warszawianka”

Przetarg odbędzie się w dniu 8.12.1986 r. o godz. 10 w budynku dyrekcji przedsiębiorstwa, Zakopane, ul. Jagiellońska 7.

Oferty należy składać sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 3.12.1986 r.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-10675

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG I PRODUKCJI BUDOWLANEJ w Krakowie, Rynek Główny 38

przyjmie zaraz do pracy

• kierowników budów z uprawnieniami
• kierowców z II kat. prawa jazdy
• robotników magazynowych

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Spółdzielni w Krakowie, Ry

Kongres Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych

Dorobek kongresu traktujemy jako odbicie stanu świadomości i oczekiwań ludzi pracy, a przede wszystkim — jako ważny wkład w realizację uchwały X Zjazdu Partii

Skrót wystąpienia ZBIGNIEWA MESSNERA

Z upoważnienia Biura Politycznego KC PZPR i w imieniu Rady Ministrów pragnę odnieść się do szeregu poruszonych w materiałach kongresu i w dyskusji problemów. Do Kongresu Związków Zawodowych rząd przywiązuje dużą wagę.

Istotne problemy, podnoszone przez ruch związkowy były omówione na wspólnym posiedzeniu Prezydium Rządu i kierownictwa OPZZ we wrześniu br. Członkowie rządu uczestniczyli też w poznańskiej naradzie przedstawicieli organizacji związkowych 208 największych zakładów pracy.

Dorobek kongresu traktujemy jako odbicie stanu świadomości i oczekiwań ludzi pracy, a przede wszystkim — jako ważny wkład w realizację uchwały X Zjazdu Partii, w tworzenie warunków dla efektywnego i zrównoważonego rozwoju kraju, dla podniesienia poziomu życia społeczeństwa.

Obowiązkiem rządu jest rzetelne odniesienie się do wysuwanych koncepcji i wniosków. Społeczeństwo nie oczekuje luzu i nerealnych programów. Oczekuje przemyślnych, konkretnych i zdecydowanych działań. Chciałbym być do brze zrozumiany. Rząd nie czyni z realizmu parawanu, ukrywającego niechęć do innych, alternatywnych rozwiązań. Potrzeba nowych, niekonwencjonalnych, odważnych koncepcji i propozycji występuję jak nigdy dotąd. Przy tym nie jest i nie może być ważne, czyja propozycja zwycięży. Ważne, by było to rozwiązanie najskuteczniejsze, najbardziej efektywne.

W tym stwierdzeniu zawarta jest kwintesencja naszego stosunku do związkowej dyskusji i wynikających z niej wniosków. Uważaliśmy, że najważniejszą rolę w tym procesie odegrać powinna opinia społeczna. Najważniejszym przykładem rzetelnego traktowania opinii społecznej jest modyfikacja projektu zmian w ustawach o funkcjonowaniu gospodarki dokonana po uwzględnieniu wyników szerokiej, publicznej dyskusji.

X Zjazd Partii wytyczył podstawowe cele społeczne i strategię rozwoju gospodarczego. Jednocześnie opowiedział się za konsekwentną kontynuacją reformy, za zrównoważeniem gospodarki, wzrostem efektywności i stosowaniem presji ekonomicznej oraz modernizacją aparatu wytwórczego jako metodami osiągnięcia tych celów. Trwając przygotowania do wdrożenia II etapu reformy. Przygotowuje je Komisja do Spraw Reformy Gospodarczej. Wyklądnię jego kierunków przyniesie III Plenum KC PZPR.

Stosunkowo pomyślnie, lepiej niż zakładano, zrealizowaliśmy plan 3-letni. Pierwszy rok bieżącego planu 5-letniego także zamknijemy wyższym, niż przewidywano wzrostem dochodu narodowego oraz produkcji przemysłowej i rolniej.

Czynnikami, który musimy uwzględnić w procesie planowania i przewidywać w działaniu są istniejące bariery rozwoju gospodarczego — starzenie się potencjału produkcyjnego, niska zdolność eksportowa, niedowład procesów inwestycyjnych, wielość i skomplikowany charakter czynników rodzących inflację.

Są także subiektywne uwarunkowania rozwoju, a więc te, które zależą od każdego z nas. Jak mówił na XIV Plenum KC PZPR W. Jaruzelski „każdemu wiadomo, jak wygląda w niektórych zakładach i instytucjach roboczy dzień. Pół godziny czeka się na narzędzia, godzinę na materiał, kwadrans w bufecie, narady i zebrania nadół w godzinach pracy, a zdarzają się jeszcze przerwy na wyprawianie tlenku, nierazko z alkoholem, komentowanie meczu piłkarskiego itd. Z tych straconych minut rosną nie tylko miliony straconych robocizn, lecz i miliardy złotych”. Czy nie jest to aż nadto widoczna rezerwa polskiej gospodarki?

Nasza odpowiedź — a sprzecywał to wyrażnie X Zjazd Partii — może być jedynie zdecydowany postęp w efektywności gospodarowania oraz w osiąganiu równowagi ekonomicznej. Szansa przyspieszenia tkwi głównie w woluntaryzmie, ludzkiej inicjatywie, nie ma tu miejsca na woluntaryzm, złudzenia i partykularne korzyści. Przed tymi problemami stoi rząd. Są to również problemy związków zawodowych. Działając skutecznie będziemy wtedy, gdy będziemy działać wspólnie, rozumiejąc i szanując odmienność punktów widzenia, lecz akcentując wspólnotę celów i interesów.

Ten rządowo-związkowy dialog z udziałem ogniw wszystkich szczebli jest zresztą faktem. Jest to współpraca owo- cna dla obu stron i tym samym — dla Polski. Pragnę raz jeszcze w imieniu rządu zadeklarować wolę kontynuowania i rozwijania tej współpracy. Jedynie w trakcie trudnych, lecz potrzebnych dyskusji, powstawać mogą konstruktywne sposoby usuwania sprzeczności i „wychodzenia na prostą”.

Na Zjeździe Partii została przedstawiona bardzo istotna dla rozwoju kraju alternatywa. Można ją sprowadzić do dylematu — czy jeśli szybciej, decydując się na doraźne, choć czasem dotkliwe ograniczenia konsumpcji, czy powoli, z mniejszym społecznym ryzykiem, ale za to przez długi okres czasu normować stan gospodarki. Większość opowiada się za szybkim marszem. Zbyt daleko już pozostaliśmy w tyle. Nie mamy czasu do starania. Mijamy jednak wszystkie świadomości, że wybrana droga wymagać będzie pro- efektywnej przebudowy całego systemu gospodarczego, w tym — polityki finansowej, struktury cen i płac.

Pierwsze, wstępne działania zamierzamy wprowadzić już w nadchodzącym roku. Będą one polegać na ograniczeniu niektórych przejawów deficytowej działalności gospodarczej. Ich finansowym wyrazem są dotacje. W 1986 r. stanowią one około 30 proc. wydatków budżetu, to jest blisko 1,5 biliona zł. Dotujemy zarówno produkcję finalną i usług, jak i produkcję zaopatrzeniową. W rezultacie — ceny materiałów nie odzwierciedlają poniesionych nakładów, zniekształcają koszty następnych faz produkcji. Uniemożliwia to dokonywanie obiektywnego rachunku ekonomicznego, w skali całej gospodarki oraz w poszczególnych przedsiębiorstwach i w gospodarstwach domowych. Zanizane ceny nie sprzyjają oszczędzaniu, nieracjonalnie pobudzają natomiast popyt na produkty dziedzin deficytowych. Biorące się stąd nadmierne zużycie materiałów, surowców i energii wymusza z kolei rozwój galezi kapitałochłonnych — kosztem dziedzin będących nośnikami postępu. Utrudnia więc i opóźnia restrukturyzację gospodarki.

Rząd zdecydowany jest działać na rzecz wydatnego ograniczenia dotacji. W tym punkcie jesteśmy w pełni zgodni z postulatami, formułowanymi na posiedzeniach Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej, jak i w środowiskach działaczy związkowych, samorządowych oraz różnych stowarzyszeń i organizacji społecznych. W roku przyszłym zakładamy się utrzymanie dotacji budżetowych na nominalnym poziomie roku 1986, co — w ujęciu realnym — oznacza stopniowo znaczny ich spadek. Realizacja tego zadania stanie się wydarzeniem przełomowym. Rząd przedstawił Sejmowi projekt ustaw zakładających — po raz pierwszy od wielu lat — równowagę budżetu państwa w 1987 roku. Są to działania mające na celu „wyhamowanie wstępnego biegu” gospodarki finansowej kraju. Będzie to zarazem przystąpienie do realizacji generalnych zmian systemu finansowo-ekonomicznego, do czego zobowiązał nas X Zjazd Partii.

Słusznie urealniamy ceny podstawowych materiałów i surowców, zbliżając je do poziomu cen światowych, oraz ograniczamy dotacje — licząc się musimy ze wzrostem cen towarów i usług konsumpcyjnych. Doświadczenia uczą, że próby sztucznej hamowania cen prowadzą do kryzysu. Czasem trzeba więc zrobić trudny krok, by w przyszłości nie być zmuszonym do działań drastycznych. CPR na 1987 r. zakłada, że skala wzrostu cen powinna być nieco niższa niż w br. Rozkład ich będzie jednak nierównomierny, w większym stopniu rosnąć będą one w dziedzinach o najwyższych dotacjach.

Rząd będzie konsekwentnie dążył do budowania spójnego systemu płac. Głównymi jego elementami będą: powszechnie obowiązujące zasady kształtowania funduszu płacy w jednostkach gospodarczych, zbiorowe układy pracy i p-

mowy zakładowe. Niezbędne jest także uporządkowanie zasad kształtowania płac w sferze budżetowej w relacji do wynagrodzeń w sferze produkcji materialnej.

Przed kilkoma dniami Sejm uchwalił ustawę o układach zbiorowych pracy. Powstała ona w warunkach ostrego, pryncypialnego ścierania się racji. Wypracowany model — będący przykładem niezbędnego kompromisu — z jednej strony zapewnia warunki do spełnienia ustawowych uprawnień związków zawodowych w zakresie oddziaływania na szeroko rozumiane warunki pracy i płac załóg pracowni- czych, z drugiej zaś uwzględnia niezbędne reguły gry ekono- micznej. Jeśli jednak chcemy być zgodni z reformą, to przy zawieraniu konkretnych umów zakładowych w pełni respektować musimy zasady samofinansowania.

Przygotowywana jest nowelizacja ustawy o zakłado- wych systemach wynagradzania pod kątem ściślejszego wią- zania wyników pracy z wysokością wynagrodzeń. Cennym wsparciem dla tych zamierzeń byłaby realizacja związkowe- go idealu współzawodnictwa pracy.

Stopniowo wprowadzana jest analityczno-punktowa me- toda wartościowania pracy. Nie przeceniamy jej znaczenia. Wartościowanie pracy stwarza jednak podstawy racjonal- nych przebudowy relacji wynagrodzeń, zarówno w skali ma- kro jak i na szczeblu przedsiębiorstwa. Wdrażany będzie mechanizm podwyższania najniższego wynagrodzenia, do- stosowany do tempa wzrostu cen detalicznych.

Stało się niedobłą „tradycją”, że opłacanie wzrostu wyda- ności pracy w skali całej gospodarki przekazywało założenia planu. W 1987 r. będziemy z większą konsekwencją, a na- wet determinacją wzmacniać rygory polityki płac i egze- kwować obowiązujące przepisy ustawowe. Dyscypliny wy- nagrodzeń i ograniczaniu dotacji towarzyszyć będzie nie- pełne przenoszenie wzrostu kosztów na ceny wyrobów i usług.

Zgodnie z postulatami związkowymi, wyrażonymi m. in. w referacie programowym A. Miłodowicza, zastraszamy „kurs” wobec przedsiębiorstw. Od związków i samorzą- dów oczekujemy też wsparcia tej linii w praktyce, na szcze- bli konkretnego przedsiębiorstwa i branży.

Spotykamy się często z zarzutem, iż normalizacja rynku rząd stara się zapewnić tylko poprzez wzrost cen. Nie jest to zgodne z prawdą. W bieżącym pięcioletniu nastąpi dal- szy wzrost podaży o ok. 15 proc. Przy istniejących potrze- bach rozwojowych gospodarki i zobowiązaniach płatniczych jest to maksimum tego, co można było realnie zapisać w bi- lansach planu pięcioletniego. Dalszy wzrost podaży zależy od inicjatywy i przedsiębiorczości jednostek gospodarczych i ich załóg, a więc także związków zawodowych oraz władz terenowych. Rząd będzie dążył do usunięcia wszelkich ha- mulców i ograniczeń w tym zakresie.

Walka o jakość rozgrywa się nie tylko w sferze roz- wiązań systemowych i prawno-organizacyjnych, ale bezpo- średnio przy warsztatach pracy. Przygotowana została „Oce- na kształtowania się poziomu jakości wyrobów przemysło- wych ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów rynkowych” oraz z propozycjami dalszych działań na rzecz poprawy ich jakości. Uważamy, że temat ten mógłby stanowić płaszczy- znę merytorycznego współdziałania administracji państwo- wej i gospodarczej oraz związków zawodowych i samorzą- dów.

W innych krajach z tej samej ilości energii, surowców i materiałów otrzymuje się wyższy dochód narodowy, a w rezultacie i wyższą stopę życiową. Poprawienie tego stanu — obok doskonalenia mechanizmów ekonomicznych — wy- maga także uwolnienia parku maszynowego, zwiększe- nia produkcji nowoczesnych materiałów konstrukcyjnych, rozwinięcia takich dziedzin, jak elektronika czy automaty- ka, wzmożenia dyscypliny jakości i oszczędności. Ten kie- runek działań zawarty jest w trzech wzajemnie uzupełnia- jących się programach: zmian strukturalnych; przyspie- szenia postępu technicznego; podniesienia efektywności wyko- rzystania zasobów materiałowych i paliwowo-energetycznych.

Część przedsięwzięć restrukturyzacyjnych inicjowana bę- dzie przez rząd. Będą to z reguły przedsięwzięcia wielkie, wymagające znacznych nakładów lub o szerokiej skali od- działywania. Druga część programu obejmuje zmiany w sa- mych przedsiębiorstwach, w strukturze i profilu produkcyj- nym. Będziemy je wspierać mechanizmami systemowymi.

Jednym z ważnych elementów programu zmian struktu- ralnych jest kierowanie ograniczonych zasobów tam, gdzie będą one najbardziej efektywnie wykorzystane. Oznacza to zaprzestanie produkcji przestarzałych, nierentownych, nadmier- nie angażujących deficytowe środki. Mogą się z tym wiązać poważne problemy społeczne, takie jak zmiana kwalifi- kacji załóg, czy zmiana miejsca pracy. Jest to jednak nieuni- emiennym kosztu uwolnienia gospodarki. Rząd jest prze- konany o rosnącej świadomości społecznej co do potrzeby wprowadzania takich zmian.

Nakłady na rozwój nauki i wdrażania efektów postępu technicznego w tym 5-leciu zwiększone są dwukrotnie. Dzia- łania centrum tworzą ramy, nie zastępują jednak inicjatyw przedsiębiorstw, aktywności zatrudnionych w nich ludzi.

W ostatnim okresie rozszerzyliśmy możliwości opłacania działalności wynalazczej i racjonalizatorskiej. Jest to bo- wiem najtańsza forma uwolnienia produkcji. Jeśli mamy przyspieszyć postęp techniczny, podnieść jakość i niezawodność wyrobów, obniżyć zużycie drogiego, często importowanych komponentów — powinniśmy za wynalazek racjonalizatorski płaćć stosownie do korzyści uzyskiwa- nych w wyniku jego zastosowania. W konsekwencji skorzy- stają na tym wszyscy.

Został stworzony system motywacji ekonomicznej dla tych przedsiębiorstw, które oszczędzają surowce, materiały, paliwa i energię. 70 proc. tych oszczędności pozostaje bez opodatkowania w przedsiębiorstwie. Z tego połowa może być przeznaczona na nagrody dla robotników i pracow- ników, którzy przyczynili się do powstania oszczędności. Na- grody te, płatne z zysku, również nie są opodatkowane. Nie widać jednak niestety powszechnego zainteresowania tymi rozwiązaniami. Także od zakładowych organizacji zwią-zkowych oczekujemy dalszego wsparcia w tych sprawach. Uważamy, że — obok spraw płac — właśnie obniżenie kosztów do niezbędnego minimum mogłoby być przedmio- tem współpracy między administracją a związkami zawo- dowymi (i, naturalnie, samorządami pracowniczymi).

Równolegle z apelami o nienaruszanie samodzielności przedsiębiorstw do rządu kierowane są postulaty o zapew- nienie tej czy innej fabryce niezbędnych materiałów i su- rowców. Są one po prostu sprzeczne z duchem reformy go- spodarczej. Rząd nie zamienia pełnić takich funkcji. W przyspieszonym tempie ograniczać będziemy reglamentację, zwiększając rolę umów w obrocie zaopatrzeniowym.

Zwiększenie przedsiębiorczości, przyspieszenie postępu tech- nicznego wymaga różnorodności form i elastyczności w organizacyjnych strukturach gospodarki. Uwzględniając wy- niki dotychczasowych dyskusji i konsultacji rząd zamierza przedłożyć Sejmowi projekt ustawy w tej sprawie. Chciał- bym jednak już obecnie zapobiec różnym domysłom i fałszy- wym interpretacjom. Będzie to kierunek nie przeciwy, lecz zgodny z reformą gospodarczą. Nowe struktury powinny powstać na podstawie kryteriów ekonomicznych z uwzględ- nieniem szybko zmieniających się warunków gospodaro- wania. Nie mogą one rozszerzać istniejących już czy two- rzyć nowych układów monopolistycznych. W końcowym stadium prac w Sejmie znajduje się rządowy projekt ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w naszej gospodarce.

Oceny wysiłku gospodarki i całego budownictwa nie mo- żna mierzyć tylko liczbą oddanych nowych mieszkań. Stop- niowa poprawa sytuacji możliwa jest i będzie realizowana poprzez ich budowę, remonty i modernizację istniejącej sub- stancji, a także ułatwienia podatkowe i zachęty materialne przy ich zainstalacji.

Kompleksowo zrealizowanie tak zarysowanego programu budownictwa mieszkaniowego pozwoli w bieżącym pięcio-

Uchwała główna kongresu (tezy)

Uchwała główna kongre- su konkretyzuje jego posta- nowienia zarysowane w programie Polskich Odro- dzonych Związków Zawo- dowych. Oto główne tezy tego dokumentu:

◆ Kongres potwierdza jednoznacznie klasowy cha- rakter odrodzonego ruchu zawodowego, akceptuje ak- tywny udział związkowców w życiu społeczno-politycz- nym kraju.

◆ Związki nie chcą za- stępować ani wyłączać ra- du i administracji gospo- darczej. Będą się jednak stanowczo domagać respek- towania ich stanowiska.

◆ Związki domagają się zwiększenia lub przesunie- cia, nawet kosztem innych dziedzin, środków inwesty- cyjnych w NPSG na cele budownictwa mieszkani- owego.

◆ Wypowiadają się stan- owczo za stabilizacją cen artykułów żywnościowych oraz innych dóbr o podsta- wowym znaczeniu dla ludzi pracy, emerytów, rencistów i ich rodzin.

◆ Konieczny jest spra- wliwy system płac, wią- żący wyniki pracy z wynagrodzeniem. W poszczegół- nych branżach warunki pracy i płac powinny być oparte na układach zbioro- wych. Związki domagają się nowelizacji ustawy o zasadach tworzenia zakła- dowych systemów wynagradzania i umożliwienia zakładom przywrócenia mo- tywacyjnej roli niekto- rym składnikom płacowym.

◆ Jeszcze w br. powinno być podniesione wynagro- dzenie najniższe do wielko- ści wynikającej z indeksa- cji obecnej płacy minimal- nej wskaźnikiem wzrostu kosztów utrzymania od ro- ku jej ustanowienia. Ko- nieczne jest coroczne stoso- wanie tej zasady w przy- szłości.

◆ Waloryzacja emerytur i rent powinna się opierać na zasadach płacowych, u- stalonych w ustawie z 1982 r. Konieczna jest likwidacja „starego portfela”, ale nie kosztem bieżącej waloryza- cji.

◆ Związki są przeciwnie wprowadzaniu do kodeksu pracy zmian ograniczają- cych prawa ludzi pracy. E- wentualna nowelizacja ko- deksu będzie wymagała co najmniej 3-miesięcznego okresu na konsultację ze związkami zawodowymi.

◆ Minimum socjalne związki traktują jako ka- tegorię niezbędną dla wypra- cowania właściwej polityki społecznej i ekonomicznej. Będą corocznie ustalać i publikować to minimum.

◆ Związki są przeciwnie nieuzasadnionemu wzle- daniu techniczno-ekonomic- nym wydłużaniu czasu pracy; wynagrodzenia osią- gane w czasie nominalnym muszą zagwarantować god- ne warunki życia.

◆ Kongres uważa za nie- zbędne dokonanie zasadni- czych zmian strukturalnych w gospodarce, hamowanie nadmiernych centralnych zamierzeń inwestycyjnych.

◆ Związki są za ogran- iczeniem nieuzasadnionego dławienia przedsiębiorstw i działów nierentownych, natomiast za utrzymaniem dotacji do podstawowych artykułów konsumpcyjnych.

◆ Z niepokojem związki odnoszą się do zastępowa- nia mechanizmów ekono- micznych bezpośrednim ste- rowaniem działalnością przedsiębiorstw.

Kongres zwraca się do związków zawodowych w zakładach pracy, do załóg, o podjęcie działań zmierzających do wywołania rezer- w wzrostu gospodarcze- go tkwiących w organizacji pracy. Zwraca się również o poparcie rozwoju produk- cji eksportowej.

◆ Kongres domaga się wprowadzenia w życie do- tychczas podjętych decyzji w sprawie ochrony zdro- wia. Problematyka ta po- winna znaleźć właściwe od- zwierciedlenie w NPSG.

◆ Konieczne jest zahamowanie degradacji środo- wiska naturalnego, podjęcie działań zmierzających do kodyfikacji prawa dotyczą- cego ochrony środowiska.

◆ Kongres domaga się konkretnych działań dla poprawy sytuacji w zakła- dach, które prowadzą dzia- łalność produkcyjną w wa- runkach sprzecznych z za- sadami bhp. Wszystkie eks- ploataowane w zakładach maszyn i urządzenia po- winny być atestowane pod względem bezpieczeństwa.

◆ Kongres zwraca się do wszystkich organizacji związkowych o aktywne działania dla rozwoju placó- wek i instytucji upowszech- niania kultury w zakładach, o przejęcie mecenatu i o- pieki nad amatorskim ru- chem artystycznym, nad rozwojem czytelnictwa, o aktywny udział w podnosze- niu poziomu kulturalnego społeczeństwa, w tworzeniu warunków do pracy twór- ców, od których zależy po- stawianie istotnych tre- ści kultury narodowej.

◆ Kongres opowiada się za usprawnianiem działal- ności organizacyjnej, za ści- ślejszym współdziałaniem

organizacji związkowych w ramach przemysłu i branż.

◆ Kongres zobowiązuje organy OPZZ do wyne- gocjowania prawnej możli- wości wstrzymywania decyzji administracji centralnej i zakładowej w sprawach o kluczowym znaczeniu dla ludzi pracy, jeżeli te decy- zje naruszają ustawę o związkach zawodowych.

◆ Związki przeciws- tawiają się ograniczaniu sa- morządności pracownicz. opowiadają się za jej rozwo- jem, pragną poprzez samo- rząd współdecydować o po- myślności zakładów pracy.

◆ Polski ruch związkowy podejmuje wszechstronne działania służące pełnej rea- lizacji programowych zadań i celów SFZZ, zwiększając jednocześnie swą aktywność na jej forum.

◆ Inicjatywa OPZZ w sprawie pozostania Polski w MOP oraz współczest- nictwo polskiego ruchu zwią-zkowego w pracach na fo- rum tej organizacji powin- ny sprzyjać tworzeniu ko- rzynnego klimatu współ- pracy międzynarodowej i przesłanki konstruktywne- go dialogu.

◆ Trzeba podjąć dzia- łania dla uczynienia propozycji OPZZ przedstawionej na forum Świa- towego Kongresu w Berlinie, dotyczącej utworzenia wspólnej komisji ds. pra- cujących z udziałem pre- stawicieli wszystkich mi- ędzynarodowych centrali związkowych i MOP.

◆ Kongres zobowiązuje Radę OPZZ, aby po upły- wie 2 lat dokonała rozlicze- nia przed delegatami rea- lizacji uchwał i stanowisk przyjętych na kongresie.

◆ Kongres opowiada się za usprawnianiem działal- ności organizacyjnej, za ści- ślejszym współdziałaniem

organizacji związkowych w ramach przemysłu i branż.

◆ Kongres zobowiązuje organy OPZZ do wyne- gocjowania prawnej możli- wości wstrzymywania decyzji administracji centralnej i zakładowej w sprawach o kluczowym znaczeniu dla ludzi pracy, jeżeli te decy- zje naruszają ustawę o związkach zawodowych.

◆ Związki przeciws- tawiają się ograniczaniu sa- morządności pracownicz. opowiadają się za jej rozwo- jem, pragną poprzez samo- rząd współdecydować o po- myślności zakładów pracy.

◆ Polski ruch związkowy podejmuje wszechstronne działania służące pełnej rea- lizacji programowych zadań i celów SFZZ, zwiększając jednocześnie swą aktywność na jej forum.

◆ Inicjatywa OPZZ w sprawie pozostania Polski w MOP oraz współczest- nictwo polskiego ruchu zwią-zkowego w pracach na fo- rum tej organizacji powin- ny sprzyjać tworzeniu ko- rzynnego klimatu współ- pracy międzynarodowej i przesłanki konstruktywne- go dialogu.

◆ Trzeba podjąć dzia- łania dla uczynienia propozycji OPZZ przedstawionej na forum Świa- towego Kongresu w Berlinie, dotyczącej utworzenia wspólnej komisji ds. pra- cujących z udziałem pre- stawicieli wszystkich mi- ędzynarodowych centrali związkowych i MOP.

◆ Kongres zobowiązuje Radę OPZZ, aby po upły- wie 2 lat dokonała rozlicze- nia przed delegatami rea- lizacji uchwał i stanowisk przyjętych na kongresie.

◆ Kongres opowiada się za usprawnianiem działal- ności organizacyjnej, za ści- ślejszym współdziałaniem

organizacji związkowych w ramach przemysłu i branż.

◆ Kongres zobowiązuje organy OPZZ do wyne- gocjowania prawnej możli- wości wstrzymywania decyzji administracji centralnej i zakładowej w sprawach o kluczowym znaczeniu dla ludzi pracy, jeżeli te decy- zje naruszają ustawę o związkach zawodowych.

◆ Związki przeciws- tawiają się ograniczaniu sa- morządności pracownicz. opowiadają się za jej rozwo- jem, pragną poprzez samo- rząd współdecydować o po- myślności zakładów pracy.

◆ Polski ruch związkowy podejmuje wszechstronne działania służące pełnej rea- lizacji programowych zadań i celów SFZZ, zwiększając jednocześnie swą aktywność na jej forum.

◆ Inicjatywa OPZZ w sprawie pozostania Polski w MOP oraz współczest- nictwo polskiego ruchu zwią-zkowego w pracach na fo- rum tej organizacji powin- ny sprzyjać tworzeniu ko- rzynnego klimatu współ- pracy międzynarodowej i przesłanki konstruktywne- go dialogu.

◆ Trzeba podjąć dzia- łania dla uczynienia propozycji OPZZ przedstawionej na forum Świa- towego Kongresu w Berlinie, dotyczącej utworzenia wspólnej komisji ds. pra- cujących z udziałem pre- stawicieli wszystkich mi- ędzynarodowych centrali związkowych i MOP.

◆ Kongres zobowiązuje Radę OPZZ, aby po upły- wie 2 lat dokonała rozlicze- nia przed delegatami rea- lizacji uchwał i stanowisk przyjętych na kongresie.

◆ Kongres opowiada się za usprawnianiem działal- ności organizacyjnej, za ści- ślejszym współdziałaniem

organizacji związkowych w ramach przemysłu i branż.

◆ Kongres zobowiązuje organy OPZZ do wyne- gocjowania prawnej możli- wości wstrzymywania decyzji administracji centralnej i zakładowej w sprawach o kluczowym znaczeniu dla ludzi pracy, jeżeli te decy- zje naruszają ustawę o związkach zawodowych.

◆ Związki przeciws- tawiają się ograniczaniu sa- morządności pracownicz. opowiadają się za jej rozwo- jem, pragną poprzez samo- rząd współdecydować o po- myślności zakładów pracy.

◆ Polski ruch związkowy podejmuje wszechstronne działania służące pełnej rea- lizacji programowych zadań i celów SFZZ, zwiększając jednocześnie swą aktywność na jej forum.

◆ Inicjatywa OPZZ w sprawie pozostania Polski w MOP oraz współczest- nictwo polskiego ruchu zwią-zkowego w pracach na fo- rum tej organizacji powin- ny sprzyjać tworzeniu ko- rzynnego klimatu współ- pracy międzynarodowej i przesłanki konstruktywne- go dialogu.

◆ Trzeba podjąć dzia- łania dla uczynienia propozycji OPZZ przedstawionej na forum Świa- towego Kongresu w Berlinie, dotyczącej utworzenia wspólnej komisji ds. pra- cujących z udziałem pre- stawicieli wszystkich mi- ędzynarodowych centrali związkowych i MOP.

◆ Kongres zobowiązuje Radę OPZZ, aby po upły- wie 2 lat dokonała rozlicze- nia przed delegatami rea- lizacji uchwał i stanowisk przyjętych na kongresie.

◆ Kongres opowiada się za usprawnianiem działal- ności organizacyjnej, za ści- ślejszym współdziałaniem

organizacji związkowych w ramach przemysłu i branż.

◆ Kongres zobowiązuje organy OPZZ do wyne- gocjowania prawnej możli- wości wstrzymywania decyzji administracji centralnej i zakładowej w sprawach o kluczowym znaczeniu dla ludzi pracy, jeżeli te decy- zje naruszają ustawę o związkach zawodowych.

◆ Związki przeciws- tawiają się ograniczaniu sa- morządności pracownicz. opowiadają się za jej rozwo- jem, pragną poprzez samo- rząd współdecydować o po- myślności zakładów pracy.

◆ Polski ruch związkowy podejmuje wszechstronne działania służące pełnej rea- lizacji programowych zadań i celów SFZZ, zwiększając jednocześnie swą aktywność na jej forum.

◆ Inicjatywa OPZZ w sprawie pozostania Polski w MOP oraz współczest- nictwo polskiego ruchu zwią-zkowego w pracach na fo- rum tej organizacji powin- ny sprzyjać tworzeniu ko- rzynnego klimatu współ- pracy międzynarodowej i przesłanki konstruktywne- go dialogu.

◆ Trzeba podjąć dzia- łania dla uczynienia propozycji OPZZ przedstawionej na forum Świa- towego Kongresu w Berlinie, dotyczącej utworzenia wspólnej komisji ds. pra- cujących z udziałem pre- stawicieli wszystkich mi- ędzynarodowych centrali związkowych i MOP.

◆ Kongres zobowiązuje Radę OPZZ, aby po upły- wie 2 lat dokonała rozlicze- nia przed delegatami rea- lizacji uchwał i stanowisk przyjętych na kongresie.

◆ Kongres opowiada się za usprawnianiem działal- ności organizacyjnej, za ści- ślejszym współdziałaniem

organizacji związkowych w ramach przemysłu i branż.

◆ Kongres zobowiązuje organy OPZZ do wyne- gocjowania prawnej możli- wości wstrzymywania decyzji administracji centralnej i zakładowej w sprawach o kluczowym znaczeniu dla ludzi pracy, jeżeli te decy- zje naruszają ustawę o związkach zawodowych.

◆ Związki przeciws- tawiają się ograniczaniu sa- morządności pracownicz. opowiadają się za jej rozwo- jem, pragną poprzez samo- rząd współdecydować o po- myślności zakładów pracy.

◆ Polski ruch związkowy podejmuje wszechstronne działania służące pełnej rea- lizacji programowych zadań i celów SFZZ, zwiększając jednocześnie swą aktywność na jej forum.

◆ Inicjatywa OPZZ w sprawie pozostania Polski w MOP oraz współczest- nictwo polskiego ruchu zwią-zkowego w pracach na fo- rum tej organizacji powin- ny sprzyjać tworzeniu ko- rzynnego klimatu współ- pracy międzynarodowej i przesłanki konstruktywne- go dialogu.

◆ Trzeba podjąć dzia- łania dla uczynienia propozycji OPZZ przedstawionej na forum Świa- towego Kongresu w Berlinie, dotyczącej utworzenia wspólnej komisji ds. pra- cujących z udziałem pre- stawicieli wszystkich mi- ędzynarodowych centrali związkowych i MOP.

◆ Kongres zobowiązuje Radę OPZZ, aby po upły- wie 2 lat dokonała rozlicze- nia przed delegatami rea- lizacji uchwał i stanowisk przyjętych na kongresie.

◆ Kongres opowiada się za usprawnianiem działal- ności organizacyjnej, za ści- ślejszym współdziałaniem

organizacji związkowych w ramach przemysłu i branż.

◆ Kongres zobowiązuje organy OPZZ do wyne- gocjowania prawnej możli- wości wstrzymywania decyzji administracji centralnej i zakładowej w sprawach o kluczowym znaczeniu dla ludzi pracy, jeżeli te decy- zje naruszają ustawę o związkach zawodowych.

◆ Związki przeciws- tawiają się ograniczaniu sa- morządności pracownicz. opowiadają się za jej rozwo- jem, pragną poprzez samo- rząd współdecydować o po- myślności zakładów pracy.

◆ Polski ruch związkowy podejmuje wszechstronne działania służące pełnej rea- lizacji programowych zadań i celów SFZZ, zwiększając jednocześnie swą aktywność na jej forum.

Kongres Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych

Wystąpienie Zbigniewa Messnera

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

lecu poprawić warunki mieszkaniowe prawie jednej czwartej gospodarstw domowych. Składa się na to:

— wybudowanie od 1 mln 50 tys. do 1 mln 150 tys. nowych mieszkań, wobec 950 tys. mieszkań oddanych w latach 1981-85, a także stopniowe wyrównywanie zaległości w budownictwie towarzyszącym;

— zmodernizowanie ponad 900 tysięcy starych mieszkań, czyli podwojenie remontów w stosunku do minionego pięcioletnia;

— poprawa warunków mieszkaniowych w drodze zamiany rzędu kilkuset tysięcy rodzin wobec stu kilkudziesięciu w ostatnim 5-letciu.

Rząd zapropoŃował także w projekcie NPSG przesunięcie części nakładów inwestycyjnych na szeroko rozumiany przemysł materiałów budowlanych.

Nie traktujemy projektu planu jako dokumentu zamkniętego. Każda służba i realna inicjatywa, mająca na celu poprawę sytuacji, m. in. rozpisanie pożyczki na cele mieszkaniowe czy stworzenie banku gospodarki mieszkaniowej będzie wnikliwie przeanalizowana i wykorzystana. To samo dotyczy konstrukcji i technologii.

Jeśli jednak neguje się proponowaną dotychczas koncepcję rozwiązywania problemu budownictwa mieszkaniowego, to zgodnie z zasadą „coś za coś”, trzeba powiedzieć, że jakich innych celów społecznych i gospodarczych gotowi jesteśmy zrezygnować za cenę bieżącej poprawy sytuacji mieszkaniowej.

Słabość systemu finansowania i kredytowania budownictwa polega nie tylko na nadmiernym obciążeniu budżetu państwa dotacjami — które w bieżącym roku wyniosą prawie pół biliona zł. a więc dwa razy więcej niż w całej 5-letce wydaliśmy na przemysł materiałów budowlanych — lecz także na dysproporcjach w obciążeniach finansowych obywateli. Przygotowujemy kompleksową regulację zmian w systemie finansowania i kredytowania budownictwa, zasadach udzielania pomocy finansowej ze strony państwa dla rodzin najsłabszych ekonomicznie, a także wysokości czynszów. Te trzy elementy wzajemnie ze sobą skoordynowane stanowią będą podstawę do wprowadzenia zmian systemowych.

Z satysfakcją trzeba podkreślić, że związki zawodowe, OPZZ były inicjatorem wielu z tych zmian.

Z chwilą uchwalenia ustawy o prawie lokalowym rząd przedstawia propozycje zmian w wysokości czynszów za lokale w zasobach państwowych i prywatnych domach czynszowych. Ich głównym założeniem jest stopniowe dochodzenie do samofinansowania bieżącego utrzymania budynków. Natomiast remonty kapitalne i modernizacje pokrywane będą w dalszym ciągu przy udziale środków państwowych. Takie rozwiązanie jest zgodne z przyjętą na X Zjeździe zasadą o zwiększaniu udziału środków ludności w kosztach utrzymania mieszkań. O takiej potrzebie świadcza też występująca dysproporcja. Np. w budownictwie spółdzielczym opłata jest prawie 3-krotnie większa, aniżeli w zasobach państwowych.

Zgodnie z projektem ustawy o prawie lokalowym przewidujemy, że pracownicy, którzy z własnej woli lub winy utracili prawo do zajmowania mieszkań zakładowych będą płacić zwiększony wymiar czynszów.

Wszystkie te działania są realnym dorobkiem rocznej działalności Rady do Spraw Mieszkaniowych. Jest to kompetentne forum dla wypracowania — przy szerokim udziale zainteresowanych środowisk, w tym także związków zawodowych — optymalnych rozwiązań w zakresie polityki mieszkaniowej.

Od lat narastały problemy ochrony środowiska naturalnego. Budzą one wiele emocji. Obok rzetelnej troski o warunki życia człowieka, zanieczyszczenie środowiska jest wykorzystywane również do manipulacji politycznych. Nie ukrywamy prawdy o istniejącym stanie i rzeczywistych zagrożeniach. Jest on jednak daleki od katastrofy ekologicznej, co próbuje się nam często wmawiać.

Szczegółowo znamy potrzeby. Ustalliliśmy kierunki działania. Rząd przyjął wieloletni program ochrony środowiska. Swym zasięgiem obejmuje on cały kraj i dotyczy budowy oczyszczalni ścieków, stosowania filtrów ochronnych, produkcji urządzeń do ochrony środowiska, zagospodarowania składowisk odpadów, budowy ujęć wody pitnej. Wprowadzono przepisy prawne, określające opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska i kary za jego niszczenie.

Dla znajdujących się w szczególnym położeniu aglomeracji katowickiej, krakowskiej, sudeckiej, legnickiej — opracowywane są odpowiednie programy regionalne. Dużą uwagę poświęciliśmy sytuacji w nadmorskich terenach spełniających ważną rolę rekreacyjno-leczniczą. Kontynuowany będzie program ochrony środowiska w rejonie Gdańska i Żuław.

W latach 1986-90 preferowane będą działania służące ochronie wód. W bieżącym pięcioletniu wartość tych przedsięwzięć wyrazi się kwotą ponad 800 miliardów zł.

Działania na rzecz ochrony środowiska traktować należy jako jeden z istotnych elementów skutecznej profilaktyki i szerokiego kompleksu przedsięwzięć służących ochronie zdrowia społeczeństwa. Obok poprawy bazy leczniczej podejmuje się także szereg rozwiązań organizacyjnych sprzyjających lepszemu jej wykorzystaniu i poprawie funkcjonowania służby zdrowia. Przygotowany jest pakiet propozycji usprawniających tę ważną dziedzinę życia. Obejmuje on akty ustawodawcze i ustawę o ochronie zdrowia i zawodach medycznych oraz o pomocy społecznej; program poprawy stanu sanitarnego kraju, zasady funkcjonowania placówek służby zdrowia w warunkach reformy gospodarczej, propozycje racjonalizacji gospodarki lekami i inne dokumenty szczegółowe.

Istotny wpływ na sytuację dochodową ludności mają emerytury i różne świadczenia społeczne. Mimo to obowiązujący system świadczeń nie spełnia oczekiwań społecznych,

budzi zastrzeżenia co do skuteczności stosowanych rozwiązań. Ze strony różnych grup społeczno-zawodowych, także ze strony związków zawodowych, wysuwane są postulaty zwiększenia świadczeń, a także zwiększenia różnego typu dodatków, nie związanych z wykonywaną pracą. Doceniając merytoryczne, a często moralne racje, tkwiące u źródła tych postulatów, trzeba jednak podkreślić, że wymagałoby to znacznego wzrostu nakładów. Wzrost ten musiałby pociągnąć za sobą zmniejszenie środków na płace, ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami dla produkcji i dochodu narodowego.

Wojciech Jaruzelski, wskazując na X Zjeździe PZPR kierunek usprawnienia systemu świadczeń, powiedział: „...mniej tym, dla których świadczenia mają znaczenie marginalne, a za to więcej tym, którzy faktycznie ich potrzebują. Stowem — zawęzić zakres świadczeń, aby pogłębić, zwiększyć ich skuteczność”.

Realizację tej tezy rząd widzi przede wszystkim w ochronie obywateli, którzy nie mają możliwości kształtowania swego bytu poprzez własną pracę. Będzie to następstwo w drodze corocznej waloryzacji rent i emerytur oraz dodatkowych podwyżek dla starszego portfela. Będziemy również szczególnie chronić przed skutkami wzrostu kosztów utrzymania rodziny o niskich dochodach, zwłaszcza obciążone obowiązkami wychowawczymi, poprzez system zasiłków rodzinnych. Od przyszłego roku zamierzamy sukcesywnie wprowadzać rentę dla osób będących od dzieciństwa w walidach, którzy nie mogą wykonywać pracy. Jest to wycisłe napięcie postulatów związkowych.

Zbyt wiele środków społecznych ulega nadal roztrwonieniu. Kontrole ZUS wykazują nasilenie zjawiska zwyczajania podstawy wymiaru emerytur i rent w ostatnim roku zatrudnienia. W tym celu stosuje się godziny nadliczbowe i ponadwymiarowe, przekraczające wszelkie dopuszczalne normy. Wykazała się też praktyka przenoszenia środków funduszu socjalnego na wypłaty gotówkowe na rzecz pracowników.

Uważamy, że konieczne jest kontynuowanie wspólnych prac nad minimum socjalnym. Ani nam, ani działaczom związkowym nie chodzi przecież o licytowanie się i zgonowanie liczbami. Istotą tych prac powinno być dostarczenie wskazówek do kształtowania modelu konsumpcji, polityki dostaw towarów rynkowych, polityki cen i płac. Większy pożytek płynię np. z dostosowania asortymentu towarów do zróżnicowanych możliwości nabywczych, niż ze spektakularnego operowania danymi, kto jest powyżej, a kto poniżej minimum.

Nie możemy dziś zaspokoić wszystkich potrzeb i aspiracji społecznych. Musimy więc działać tak, by było się łatwiej, by usunąć anomalie, biurokratyczne nawarstwienia i codzienne bolączki. Trzeba samokrytycznie stwierdzić, że z częścią z nich wiąże się z wadliwą pracą organów administracji, przewlekłą procedurą, zbędnymi wymogami formalnymi. Podjęliśmy już działania zmierzające do eliminowania tych zjawisk, podnosimy kwalifikacje kadr, upraszczamy tryb podejmowania decyzji. Mają one niewzruszone i istotne znaczenie. Administracja zawsze stanowić będzie organizacyjną tkankę państwa. Rzecz nie w tym, by stała ją atakować, lecz w tym, by doskonalić jej pracę.

Istnieje wiele obszarów, gdzie wspólne działania i dobra wola mogą doprowadzić do znacznych usprawnień. Pojawiają się jednak administracyjne próby regulowania zagadnień, które mogą być skutecznie uregulowane tylko w drodze właściwych mechanizmów ekonomicznych. Może to nastąpić jedynie poprzez wspólne wysiłki administracji, samorządów, związków zawodowych i organizacji społecznych. Rząd występuje będzie z inicjatywą podjęcia i rozwiązania poszczególnych problemów.

Tradycyjną dziedziną szczególnej troski związków zawodowych są warunki pracy.

Stworzono mechanizmy systemowego zainteresowania przedsiębiorstw poprawą warunków pracy, m. in. poprzez ulgi w podatku dochodowym, ulgi amortyzacyjne, preferencje kredytowe. Dużą nadzieję wiążemy z atestacją stanowisk, która stworzy podstawy dla bardziej skutecznego usuwania zagrożeń zawodowych. Ciągłe jednak jeszcze w wielu przedsiębiorstwach występuje brak dostatecznego zrozumienia tych spraw. Dostrzegamy także przejawy krótkowzroczności, na przykład w dążeniu do rozszerzenia świadczeń i dodatków za szkodliwosci pracy w miejsce walki o wyeliminowanie źródeł zagrożeń.

System wzajemnego współdziałania administracji państwowej ze związkami zawodowymi, choć różnie oceniany i mający jeszcze spore „rezerwy”, funkcjonuje i sprawdza się w praktyce. Jego główne ogniwia to: różne formy konsultacji aktów prawnych i decyzji, okresowe narady kierownictwa rządu i związków zawodowych, udział przedstawicieli ruchu związkowego w radach i komisjach rządowych, wspólne zespoły problemowe, współpraca ministrów i wojewodów z odpowiednimi organami związkowymi. Jesteśmy otwarci na wszelkie inicjatywy związkowe. Z całą uwagą będziemy rozpatrywać opinie i wnioski, dyskutować nad wyborem rozwiązań oraz wykorzystywać sygnały o występujących nieprawidłowościach, nadużyciach, zagrożeniach, rodzących się konfliktach.

Należy jednak pamiętać, że merytoryczne decyzje — zgodnie ze swoimi konstytucyjnymi uprawnieniami — podejmować musi rząd. On też obciążony jest konstytucyjną odpowiedzialnością za ich słuszność i skuteczność, a także za zgodność z aktami ustawodawczymi.

Nie oczekujemy gładkiego dialogu. Dzisiejsze związki zawodowe są dla nas trudnym, ale niezbędnym partnerem. Dowodzi tego również przebieg naszego kongresu. Oczekujemy natomiast dialogu konstruktywnego. Związki zawodowe zawsze były masową organizacją ludzi pracy, rzeczywistym postępow. Łączy nas troska o kształt i przyszłość Polski, o lepsze jutro jej obywateli. Łączy przekonanie o konieczności uporania się z niełatwymi przecież problemami naszej współczesności.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tym z pism i agencji zachodnich. Ci ostatni — wszyscy — na to wskazywało — z gotowością już szanujemy swoich relacji i korespondencji. Spodziewałem się, iż będą mogli o głosić, że odrodzone polskie związki zawodowe są „przypadkiem” władzy, organizacją stworzoną tylko po to, by w sposób formalny zapieczętować społeczną lukę. Już pierwsze godziny kongresu przyniosły przedstawicielom Zachodu, a także przeciwnikom nowego ruchu związkowego srogi zwąd.

Oto nagle okazało się, że dyskusja jest otwarta, władzy nikt nie oszczędza, formułowane są zdania nasycone wyższą od przeciętnej temperaturą. Co więcej, wiele wygłoszonych w ostatnich dniach z trybuny kongresu przemówień mogłoby być spokojnie przedstawionych kiedyś w hali gdańskiej Oliwii — nie stając się tamtych burzliwym okresie dysonansu. Z jednym jednak istotnym zastrzeżeniem: jeżeli przed kilku laty hasłem przewodnim była krytyka władz w ogóle bez względu na zasadność ataku, to teraz wytykano władzy jej konkretne posunięcia, z którymi związkowcy się nie zgadzają. A jest to przecież zasadnicza różnica.

Co przyniosą najbliższe cztery lata?

Dotępieniem niemiłego rozczarowania „wspomnianych” wcześniej dziennikarzy i przeciwników były sobotnie obrady, poświęcone tak ważnej sprawie jaką jest związkowość. Istotą było sporów, ostrych polemik, także personalnych wytyceń, lecz powtarzających się głosów nad kolejnymi, często wykluczającymi się wnioskami. Wracając znowu do przeszłości, do sprawozdań z podobnych imprez odbywanych na początku lat osiemdziesiątych, przychodzi nam przypomnieć, że wówczas nader często używaliśmy pojęcia „szalejąca demokracja”. W listopadzie dni 1986 roku demokracja znowu „szalała” i bez względu na ocenę merytoryczną niektórych przynajmniej wystąpienia trzeba stwierdzić, że dobrze stało się tak, jak się stało. Że każdy delegat mógł podejść do mikrofonu, polemizować z przedmówcą, próbować zjednywać dla swoich racji sale. To prawda, że statutowe obrady przeciągały się niemiłosiernie w czasie, że

prowadził w konsekwencji do zmniejszenia, ale faktem jest przecież i to, iż kongresowe dokumenty powstawały w wyniku autentycznych sporów i autentycznej walki. Nie nie zostawiać w przeszłości, lecz włączyć do współczesnej zadekretowane w wąskich kierowniczych graniach, nie nie podano do wierzania delegatom jako nieuzasadnioną prawdę. I to właśnie jest jednym z osiągnięć kongresowych obrad.

Długość maksymalnych stań, by zachować niezależność i samorządność poszczególnych związkowych struktur. Pamięć o złych doświadczeniach przeszłości była żywa w Sali Kongresowej. Przyszłości znaczącej administracyjnej i merytorycznej zwierzchnictwa dawnej CRZZ i dawnych WRZZ, ich dominacja nad organizacjami branżowymi. Nie chcąc dzisiaj mieć nie zgłaszać zakusów do reaktywowania takich samych czy podobnych „czepiek”, związkowcy jednak dmuchali na zimne. Stąd więc m. in. dwa fakty istotne zapisy w statucie. Pierwszy dotyczy dominującej roli federacji (OPZZ jest reprezentantem ruchu związkowego bez większej egzekutywy), a drugi bezwzględny zakaz łączenia stanowisk związkowych od szczebla ponadpodstawowego.

W tym kongresie za nami. Nowe władze OPZZ przez najbliższe 4 lata czeka trudna praca. Oczekiwania są duże, zadania nałożone przez delegatów na swych wybranych przedstawicieli jeszcze większe. Przypłyde jest realizować w trudnych warunkach ekonomicznych w jakich znajduje się nasz kraj. Już dzisiaj bez większej obawy o pomyłkę można powiedzieć, iż będzie dochodziło do kontrowersji między związkami a administracją rządową, że nie wszystkie decyzje władzy przyjmowane będą z aprobatą. Taki przewidywany rozwój wypadków stanie się prostą konsekwencją zajętą kiedyś stanowiska, iż to właśnie władza chce mieć przy swoim boku związkowego partnera akceptującego podstawowe zasady socjalizmu, ale jednocześnie pełniącego rolę strażnika interesów ludzi pracy, umiającego o te interesy zdecydowanie i nie ugiąć się przed tym, co jest dla nich dobre. I właśnie ten partner władzy, w całej swojej krasie wyrósł.

JANUSZ HĄDEREK

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nienie, takie proponowane ostatecznie wyposażyć radę, a nie Komitet Wykonawczy OPZZ. Po dyskusji postanowiono jednak ograniczyć ten tryb nadzwyczajny jedynie do spraw o niewielkim ciężarze gatunkowym, trudno bowiem sobie wyobrazić — jak stwierdzono — by w sprawach o podstawowym znaczeniu dla ludzi pracy ruch zawodowy nie miał dość czasu na niezbędną konsultację.

Najwięcej jednak czasu zabiera delegatom dyskusja nad propozycją zakazu łączenia kierowniczych funkcji związkowych. Przeciwnicy takiego zapisu argumentowali, że zakaz byłby ingerencją w suwerenne bierne prawo wyborcze związkowców. Natomiast zwolennicy zakazu powoływali się na ogrom zadań stojących przed przewodniczącymi i wiceprzewodniczącymi OPZZ, które trudno byłoby im podołać z kierowaniem ogólnokrajową organizacją związkową. Ich argumenty zyskały aprobatę większości. Po burzliwej dyskusji, w wyniku głosowania postanowiono zapisać w statucie, że funkcji przewodniczącego i wiceprzewodniczących OPZZ nie można pełnić w powołaniu z taką samą funkcją w organizacji członkowskiej.

Cały tekst statutu kongres uchwalił przy 9 głosach sprzeciwu i 42 wstrzymujących się. Upoważniono Komitet Wykonawczy OPZZ do dokonania czynności związanych z rejestracją tego dokumentu. Statut wejdzie w życie z dniem zarejestrowania w sądzie, z mocą obowiązującą od 29 listopada, tj. od daty uchwalenia przez kongres.

Z dyskusji plenarnej

Sprawy proceduralne, wyborcze, dyskusje nad ostatecznym projektem statutu, nie przeszkodziły w sobie kontynuowaniu wymiany poglądów na temat zadań programowych ruchu związkowego na następne lata. W większości wypowiedzi znalazły się — obok problemów socjalnych i gospodarczych — także sugestie odnoszące się do stylu i jakości działania ogniw związkowych.

Wybory

Po południu część obrad poświęcono sprawom wyborczym. Delegaci przyjęli jednogłośnie ordynację wyborczą obowiązującą na kongresie, a następnie przystąpili do wyboru przewodniczącego OPZZ. Na funkcję tę zgłoszono dwóch kandydatów: Jana Malinowskiego z Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych, członka Komitetu Wykonawczego OPZZ oraz dotychczasowego przewodniczącego OPZZ — Alfreda Miodowicza.

W tajnym głosowaniu otrzymali oni: Jan Malinowski — 159 i Alfred Miodowicz — 879 głosów. Głosów ważnych oddano 1433.

Delegaci oklaskami przyjęli wiadomość o ponownym wyborze Alfreda Miodowicza na przewodniczącego OPZZ.

Następnie ogłoszono 32 kandydatów na funkcję wiceprzewodniczącego OPZZ (kongres wybrał ich 7) oraz 8 kandydatów na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej OPZZ. Głosowanie trwało do późnych godzin nocnych.

Wiceprzewodniczącymi OPZZ zostali wybrani: Stanisław Bar — 1. 38, technik mechaniczny, przewodniczący Federacji NSZZ Pracowników Budownictwa; Zbigniew Cierpka — 1. 50, nauczyciel, członek ZNP; Włodzisław Lubanski — 1. 48, mechanik w FSM Tychy, przewodniczący Federacji Zw. Zawodowych Pracowników Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego — „Metalowcy”; Wacław Marjnyuk — 1. 37, ekonomista, wiceprzewodniczący Federacji Zw. Zaw. Górników; Wojciech Obarski — 1. 38, technik rachunkowości rolnej, przewodniczący Rady Krajowej Federacji Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa w PRL; Romuald Sosnowski — 1. 56, ekonomista, przewodniczący Federacji Zw. Zaw. Pracowników „Spółem” w PRL; Jerzego Pucule — 1. 47, inżynier wielkiej, przewodniczący Federacji Zw. Zaw. Marynarzy i Rybaków Dalekookreśskich.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej OPZZ wybrano Jerzego Pucule — 1. 47, inżyniera mechanika, przewodni-

czego zakładowej organizacji związkowej NSZZ Przedsiębiorstw Dostaw Eksploatacyjnych Wytwórn Materialów Budowlanych „Fabex-Zremb” w Warszawie.

W nocy z soboty na niedzielę kongres powrócił do uchwalonego wcześniej Statutu OPZZ. Rozważono raz jeszcze konsekwencje zapisu, zgodnie

ZYCJORYS
ALFREDA MIODOWICZA

ALFRED MIODOWICZ urodził się w 1929 r. w Poznaniu, w rodzinie inteligentnej. Ukończył liceum ogólnokształcące. Do 1948 r. działał w ZMW „Wici” a następnie w ZMP; był m. in. przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Krakowie.

Od 1952 r. pracuje jako robotnik w Hucie im. Lenina. Od 1971 r. — pruszy nagrzewnicowy wielkiej pieców w tym kombinacie. Jest członkiem związków zawodowych od 1948 r. W latach sześćdziesiątych był sekretarzem Rady Kombinatu Związku Zawodowego Hutników. Od czerwca 1983 r. przewodniczący Federacji Hutniczych Związków Zawodowych. I Zgromadzenie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w Bytomiu wybrało go 25 listopada 1984 r. przewodniczącym OPZZ.

Jest członkiem Burza Politycznego KC PZPR, posłem na Sejm IX kadencji. Członek Rady Generalnej Burza Światowej Federacji Związków Zawodowych. Odniesiony m. in. tytułem honorowym „Zasłużony Hutnik PRL” i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

z którym OPZZ byłby jedynym reprezentantem odrodzonego ruchu związkowego. Przeważały argumenty podkopywane względami demokracji związkowej, potrzeba poszanowania niezależności i samorządności ogólnokrajowej organizacji członkowskiej OPZZ oraz tych zakładowych organizacji związkowych, które pozostają poza OPZZ. Po burzliwej dyskusji kongres postanowił — przy 54 głosach sprzeciwu — powrócić do pierwotnie proponowanego zapisu, który brzmi: „OPZZ JEST REPREZENTANTEM ORGANIZACJI CZŁONKOWSKICH I ZRZESZONYCH W NICH ORGANIZACJI ZIAWKOWYCH”.

Nocna debata była miejscem również innego sporu — o uchwaloną przez Sejm w przededniu kongresu ustawę dotyczącą układów zbiorowych pracy. Niekilko delegaci, m. in. Stanisław Wiśniewski (Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego) i Bernard Kozielski (Federacja Zw. Zaw. Prac. Energetyki) kwestionowali wyłączenie w tej ustawie możliwości wszczęcia sporu zbiorowego podczas negocjowania układów zbiorowych. Z tego głównie powodu oceniano ustawę jako porażkę ruchu zawodowego w ogóle, a posłów — związkowców w szczególności. Replikując, Alfred Miodowicz oświadczył, że przyjęcie tej ustawy — po dwuletniej negocjacji z rządem — jest nieporażką, ale sukcesem związków zawodowych, mimo że niektóre rozwiązania, np. „zamrożenie” świadczeń branżowych, nie mogą związków w pełni satysfakcjonować. Jeśli zaś idzie o zapis najbardziej kwestionowany — to we wszystkich krajach w czasie negocjacji nowych układów panuje pokój społeczny.

W niedzielę na Kongresie Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych trwała dyskusja plenarna, z której wnioski i oceny powinny znaleźć swój wyraz w dokumentach programowych i uchwałach kongresu. Podjęte w dyskusji problemy dotyczyły m. in. możliwości patronowania przez organizację związkową różnym formom współzawodnictwa — o wzrost wydajności, poprawę jakości produkcji eksportowej i rynkowej, budownictwa mieszkaniowego, ochrony środowiska. Wiele uwagi poświęcono sprawom rozwoju szeregów związkowych oraz warunkom zwiększania roli młodych pracowników w działalności ruchu zawodowego.

W imieniu francuskiej centrali związkowej CGT pozdrowienia uczestnikom kongresu

przekazał sekretarz tej organizacji Joanne Galland. Interesujące jest — powiedział — obserwowanie narodzin związków od podstaw w naszym kraju — ruchu opującego za oryginalnymi formami pluralistycznymi, biorącego na swój sposób udział w budowaniu nowej socjalistycznej Polski, w której związki mogą być uważane jako niezbędny element demokracji i postępu, przy uznaniu niezależności ich roli i miejsca. Nie jest to bagatelne w momencie, gdy w krajach zwanych zachodnimi, zwłaszcza zaś — Francji, władza i pracodawcy organizują ataki na swobodę i prawa związkowe, na idee obrony zbiorowej ludzi pracy, na idee przydatności ruchu związkowego w społeczeństwie zwanym liberalnym. Setki działaczy CGT represjonowanych jest za swe przekonania i działalność związkową.

Pozdrowienia przekazał kongresowi Anton Hofer — członek Prezydium Austriackiego Zrzeszenia Związków Zawodowych, przewodniczący związkowego bloku lewicy. Przypomniał on, iż jego organizacja związkowa była pierwszą, która nawiązała kontakty z OPZZ na szczeblu oficjalnym. Neutralność Austrii — stwierdził — pojmujemy jako rolę pośrednika, działającego na rzecz wzajemnego zrozumienia się społeczeństw. Związkowcy nie mogą tu pozostać w tyle i muszą wytyczać drogi porozumienia między narodowego. Wasza dyskusja była otwarta i krytyczna, nazywaliście problemy po imieniu; żyćcie wam sukcesów w ich rozwiązywaniu i wierzę, że się to uda.

Następnie głos zabrał Zbigniew Messner. (Tekst wystąpienia zamieszczamy na str. 3 i 4)

Kongres zatwierdził w głosowaniu skład organów kierowniczych OPZZ ukształtowany wcześniej na spotkaniach branżowych w wyniku tajnych wyborów. Jednogłośnie zatwierdzono skład Rady OPZZ, a także — przy 8 głosach wstrzymujących się — Komitetu Wykonawczego i przy tytul wstrzymujących się — Komisji Rewizyjnej.

Pozdrowienia z trybuny kongresowej przekazał przedstawiciel Ogólnopolskiego Kongresu Związków Zawodowych — B. S. Dhume. Wasze obrady — powiedział — stanowią wydarzenie o randze historycznej. Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że w ciągu 4 lat udało wam się zgromadzić w szeregach związkowych blisko 7 mln członków. W Indiach z podziwem i szacunkiem obserwujemy walkę o odrodzenie ruchu zawodowego w Polsce, z przekonaniem, że w dalszym ciągu odnieść będzie sukcesy.

Kongres uchwalił program związkowy — zalecający OPZZ opracowanie harmonogramu jego realizacji.

Danasco Vargas Loaisiga — sekretarz generalny XI Regionu Sandinowskiej Centrali Pracujących Nikaragui przedstawił z trybuny kongresowej dokument opracowany przez delegację zagraniczną uczestniczącą w obradach. Organizacje związkowe wszystkich państw uczestniczące w kongresie — głosi dokument — zauważyły, że ludzie pracy w Polsce podejmują wielkie wysiłki, aby stawić czoła aktualnym problemom ekonomicznym, a formy analizowania i dysutowania tych ostatnich są namacalnym przejawem socjalistycznej demokracji. Aktywna i niezależna rola odgrywają tu związki zawodowe zrzeszone w OPZZ — w których widzimy organizację zdolną stać na straży interesów ludzi pracy w Polsce.

Kongres przyjął uchwałę programową, w której podkreśla się m. in., iż polskie, klasowe, socjalistyczne związki zawodowe są politycznym faktem w naszym kraju i nikt kto myśli i postępuje racjonalnie nie może o tym zapomnieć i tego podważyć. Odnosi się w niej do najważniejszych problemów społeczno-gospodarczych. Uchwalił

też stanowisko związków wobec projektu NPSG na lata 1986-90.

Uchwalono też stanowisko w sprawie budownictwa i polityki mieszkaniowej. Związki domagają się, aby w ciągu najbliższych dwóch lat w programie prac rządu znalazły się rozwiązania, które pozwoliłyby zlikwidować główne bariery limitujące budownictwo mieszkaniowe. Chodzi m. in. o produkcję materiałów budowlanych, gospodarkę terenami, wykonawstwo budowlane oraz sposoby finansowania.

Przyjęto również rezolucję w sprawie ochrony środowiska naturalnego i zdrowia społeczeństwa. Podkreśla się w niej, iż istnieje pilna potrzeba przeorientowania polityki społecznej i gospodarczej w taki sposób, aby ochrona środowiska i zdrowia obywatela oraz problemy służby zdrowia zyskały należyty priorytet.

Zabierając głos na zakończenie kongresu Alfred Miodowicz podkreślił, że otwiera się nowy etap pogłębionej działalności krajowego przedstawicielstwa związkowego i całego ruchu zawodowego. Zadeń z wniosków zgłoszonych

Więć pokojowy w „Ursusie”

WARSZAWA (PAP). Pod hasłem: „Półki i powszechnie rozbrojenie — warunkiem zachowania życia na Ziemi i poprawy bytu ludzi pracy” manifestowali w sobotę pracownicy warszawskich Zakładów Mechanicznych „Ursus”, którzy zaprosili na wiec delegację zagraniczną biorącą udział w Kongresie Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych. Wiece, w którym uczestniczył sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Ibrahim Zakaria, zakończył się przyjęciem apelu pokojowego skierowanego do ludzi pracy na całym świecie.

Uczestniczące w Kongresie Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych delegacje organizacji i central związkowych z zagranicy złożyły w sobotę kwiaty przy Grobie Nieznanego Żołnierza, pomniku warszawskiej „Niki” oraz na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

W sobotę odbyły się także kolejne spotkania gości kongresu z różnych krajów z warszawskimi związkowcami.

w dyskusji, w której wystąpił 487 delegatów, nie powinien ujęć uwagę: wszystkie powinny znaleźć odbicie w załączniku do głównej uchwały kongresowej. W programie polskich odrodzonych związków zawodowych na najbliższe lata na czoło wysuwają się: budownictwo mieszkaniowe, negocjowanie nowych układów zbiorowych pracy, a następnie zakładowych umów zbiorowych, obrona interesów emerytów i rencistów oraz podjęcie problemów młodego pokolenia.

Po złożeniu podziękowań gościom kongresu, przewodniczący OPZZ zwrócił się do premiera. Większość kwestii poruszonych na kongresie — powiedział — powinna być rozwiązywana na styku administracji państwowej — związków zawodowych. Wymaga to wyraźnego wzrostu jakości, by ludzie pracy mogli odczuć, że idziemy ku lepszemu, gruntownie rozwiązując kolejne ważne problemy społeczne. Naszą wspólną troską powinno być zatem doskonalenie negocjacji związkowo-rządowych w sprawach o zasadniczym znaczeniu dla ludzi pracy, dla kraju.

Przed godz. 14.00 Kongres Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych zakończył się dzięki „Międzynarodówki”.

Z. Messner spotkał się z nowymi władzami ruchu związkowego

WARSZAWA (PAP). Po zakończeniu obrad Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner spotkał się z nowo wybranymi władzami ruchu związkowego. Na spotkaniu, w którym uczestniczyli zagraniczne delegacje związkowe, obecny był zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski.

Stanowisko wobec budownictwa i polityki mieszkaniowej

splaty, umorzenia — wszystkich form uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego i zlikwidowanie systemu dyskryminującego budownictwo realizowane przez spółdzielnie, zespoły i zrzeszenia tworzone przy zakładach pracy;

— wprowadzenie ulg podatkowych dla zakładów pracy organizujących różne formy budownictwa mieszkaniowego oraz uzbrajających teren —

proporcjonalnie do kwot przeznaczonych na te cele; — zagwarantowanie faktycznych możliwości działania małych spółdzielni mieszkaniowych powoływanych przy zakładach pracy oraz społecznych przedsiębiorstwach budow-

lanych tworzonych na bazie spółdzielni przyzakładowych; — wprowadzenie ściślejszego współdziałania związków zawodowych ze spółdzielczością mieszkaniową i resem budownictwa dla przyspiesze-

nia realizacji budownictwa mieszkaniowego.

W celu właściwego i pełnego rozeznania potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa należy stworzyć ogólnokrajowy kompleksowy system rejestracji potrzeb obywateli oczekujących na mieszkaniową spółdzielnię, zakładowe czy komunalne. Pozytywne uregulowanie tych i innych zagadnień na podstawowe, zasadnicze znaczenie dla wyjścia budownictwa mieszkaniowego z dotychczasowego impasu.

nasze MIASTO

Przed Świętami — w handlu umiarkowany optymizm

Wprawdzie do Świąt pozostało jeszcze ponad trzy tygodnie, ale już teraz w sklepach wyczuwa się przedświąteczną gorączkę. Nawet ci, którzy nie ulegają jeszcze zakupowym emocjom zadają sobie pytanie — czy w roku bieżącym zaopatrzenie będzie lepsze i czy uda się bez taszacowych kolejek załatwić przedświąteczne sprawy? W krakowskiej „Społem” twierdzą, że handel i gastronomia dobrze przygotowały się do okresu wzmożonych zakupów. Zrezygnowano w roku bieżącym ze sprzedawania niedawnej praktyki by koncentrować sprzedaż artykułów świątecznych w dniach bezpośredniego poprzedzających święta. Ta praktyka stwarzała wprawdzie wrażenie dostępu, lecz opłacony był on niepotrzebnym zderzaniem i taszacowymi kolejkami. W br. zdecydowano więc sprzedaż rozłożyć na znacznie dłuższy czas. Praktycznie już w pierwszych dniach grudnia do sklepów sukcesywnie docierać będą świąteczne towary.

„Społem” rozpocznie sprzedaż karpia od 20 grudnia br. a dostawy tych ryb będą o 11 ton większe niż w roku ubiegłym. Centrala Rybna w swoich placówkach prowadzi sprzedaż karpia w sposób ciągły, więc problemów być nie powinno. Związka, że oprócz karpia w sklepach znajdzie się 80 tys. konserw rybnych importowanych z ZSRR zakupionych dodatkowo przez „Społem”. Dla uzupełnienia zapasów spółdzielnia zakupiła dodatkowo 2000 kg karpia, w tym 750 tys. jaj. Świeżych, dziczyzny, wyroby ciastkarskie, orzechy włoskie, sliwki suszone, grzyby itp.

Nieodłączny atrybut nadechodzących Świąt — choinki naturalne kupi się już od 20 grudnia. Choinki naturalne kupi się już od 20 grudnia. Choinki naturalne kupi się już od 20 grudnia.

W grudniu na krakowski rynek trafia również szynki, balerony, poledwice w ilości 31,5 tony, do tego 10,5 tony boczku wędzonego itp., łącznie około 150 ton. Zakład produkcji różnej „Społem” wyprodukuje w grudniu 50 ton wyrobów garmażeryjnych na zaopatrzenie sklepów i kermaszów. Pełna mobilizacja nastąpiła również w piekarniach i ciastkarniach. Oczywiście w obecnej sytuacji nie ma mowy o tym, by wszyscy krakowianie mogli nabyć „chrupiące pieczywo”. Część chleba i bułek musi pochodzić z tzw. przedpieku, bowiem

możliwości produkcyjne piekarni są jednak ograniczone.

Dużą popularnością cieszą się zwykle przedświąteczne kermasze, również i teraz będzie ich sporo. Już od dzisiaj w 20 wydzielonych placówkach na terenie Krakowa prowadzona będzie kermaszowa sprzedaż wyrobów garmażeryjnych wyprodukowanych przez Zakłady Produkcyjno-Gastronomiczne „Społem” oraz OPMM z dodatkowo uzyskanego surowca. W dniach 20–24 w 41 sklepach kupi się będzie można świąteczne ciasta a ponadto w 4 wyznaczonych placówkach można będzie zamówić ulubione wypieki. Kermasze garmaszowe trwać będą również w dniach 23–24 bm. w 13 wytypowanych sklepach. Trudności z zaopatrzeniem były więc nie powinno zwłaszcza, że w 12 barach mlecznych prowadzona będzie sprzedaż potraw wigilijnych na wynos, a w restauracji „Ermitaż” zorganizowana zostanie kolacja wigilijna.

Zanim jednak dojdziemy do Świąt, czeka nas Mikołaj. Dla najmłodszych w 11 dzielnicach i w 2 ośrodkach „Praktyczna Pani” urządzone będą orszaki mikołajowe. Paczki dostarczać mogą rodzice lub kupić je po prostu na miejscu. Zorganizowano również kermasze ze słodyczami i sprzedaż artykułów przemysłowych sprzed „Światem Dziecka” w Nowej Hucie, zaś słodczyce nabyć będzie można ponadto na kermaszach przy placu Powstańców Śląskich. Ponadto „Społem” weźmie udział w tradycyjnych już kermaszach w hali „Cracovii” (od 17 do 22 bm) oraz w hali „Korony” (21–24 bm).

Generalnie — jak poinformowaliśmy nas w trakcie konferencji prasowej w „Społem”, handlowcy są umiarkowanie optymistami. Oczywiście nie wszyscy i nie zawsze kupić będą mogli np. kawę, ale i tak jej dostawy są dwukrotnie większe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Podobnie wygląda sytuacja z cytrusami. Walka z narkomania spowodowała ponadto, iż maku jest jak na lekarstwo a jego cena zaczyna przyrastać o zawrót głowy. Miłośnicy makowca mogą więc albo kupić mak na Kleparzu albo gotowe wypieki w placówkach „Społem”. W sumie jednak ze świątecznym zaopatrzeniem nie powinno być specjalnych problemów. Oby rzeczywistość...

„O Tadeuszu Hołuju prawie wszystko”

... to hasło turnieju wiedzy, jaki zorganizowano w MDK w os. Tysiąclecia przy współudziale krakowskiego kuratorium. Związku Literatów Polskich i „Krakowskiej Kuźnicy”. Jury pod przewodnictwem prof. Mariana Słepia wyłoniło najlepsze reprezentacje spośród młodzieży licealnej naszego województwa. I miejsce zajęli uczniowie z LO w Myślenicach, II miejsce — II LO w Krakowie. Rozstrzygnięto również konkurs na recenzję książki pisarzy ze środowiska krakowskiego. Ju-

ry pod przewodnictwem red. Stanisława Stachury wyłoniło 21 prac. Dwa równorzędne I miejsca wywalczyli Jolanta Budzowska z LO w Myślenicach i Anna Mucha z LO w Skale. Młodzież biorąca udział w tych imprezach zorganizowanych w czasie obchodów „Dekady Książki Społeczno-Politycznej” wzięła udział w spotkaniu z władzami oświatowymi. W MDK urządzono również wystawę poświęconą Tadeuszowi Hołujowi, do której materiały udostępniła „Krakowska Kuźnica”.

Spotkanie po 30 latach

Tę szkołę ukończyło ponad 4 tys. absolwentów. Niektórzy z nich spotkali się po wielu latach na obchodowym 29 listopada jubileusz 30-lecia VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego. Uroczystości przygotowane bardzo starannie, przy dużym udziale zakładów opiekuńczych i władz oświatowych. Gości, nauczycieli i uczniów powitał znany krakowski aktor, absolwent „osemki” Tadeusz Huk. Jak przystało na szkołę mającą tak znakomitego patrona sporo miejsca w programie poświęcono właśnie Wyspiańskiemu. Prof. dr Tomasz Weiss przybliżył w swoim wystąpieniu sylwetkę autora „Wesela”, taką jaka

wyłania się z przekazów przyjaciół i współpracowników. O obój programu artystycznego przygotowanego przez uczniów, miłym akcentem były recytacje w wykonaniu aktorów Starego Teatru Tadeusza Huka i Leszka Piśkora, także absolwenta tej szkoły.

W czasie uroczystości nauczycielom wręczono nagrody i odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała za pracę pedagogiczną i społeczną mgr Maria Kardasz. W auli szkoły popierze patrona odsłoniła Leokadia Wyspiańska, żona najmłodszego syna artysty. Złożono także kwiaty na grobie Wyspiańskiego i zmarłych dyrektorów liceum.

26 października 1982 roku uchwalono ustawę o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy i nauki. Przypomnijmy, że ten ważny dokument nie wprowadzał obowiązku pracy a jedynie zobowiązywał mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat, którzy co najmniej przez okres trzech miesięcy nie pracowali (lub nie uczyli się), do składania stosownych wyjaśnień przed terenowymi organami administracji państwowej stopnia podstawowego. Czy i jak realizowane są te postanowienia — to temat ostatniego posiedzenia Komisji Prawa i Porządku Publicznego Rady Narodowej m. Krakowa.

Od kwietnia 1983 roku do października br. Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UD Kraków-Śródmieście oraz właściwe komórki urzędów miast i gmin ujawniły na terenie Krakowa i województwa 6131 osób nie pracujących od ponad 3 miesięcy. Do ewidencji osób uchylają-

cych się od pracy wpisano 5992 mężczyzn, z tego zaś aż 5329 skierowano do pracy. Początkowo z tej „oferty” skorzystało 4287 osób (ich zatrudnienie potwierdziły przedsiębiorstwa), na stałe natomiast pozostało 3352 mężczyzn. Reszta tylko pokazała się, zrobiła dobre wrażenie, niejednokrotnie pobierała kartkę mienszą i inne świadczenia i... zniknęła. Wszak nie wszyscy zostali stworzeni do pracy. W sumie w ewidencjach wydziałów zatrudnienia figuruje 1600 osobników, którzy wielokrotnie chwytały się różnych zajęć, były tylko mieć spokój z nekajacymi ich urzędnikami (oczywiście równie szybko porzuciły później dany zakład pracy). Istnieje też spora

napuldarz KRAKOWSKI

◆ Mieszkańcy osiedla Widołok pytają czy są widoki na to, by chociaż jedna sobota ułynęła im bez niepodzielnia. Regularnie co sobotę brakuje tu bowiem albo wody, albo prądu, a ostatnio gazu. Za to osiedle jest ładne i w dobrym punkcie!

◆ Zadzwoń do nas zrozpaczonej ojciec — docent zresztą — że już po raz kolejny jego córki przynoszą ze szkoły do domu... wszy. Plaga ta dotknęła wiele krakowskich szkół, a walka z nią nie należy do łatwych. Zwłaszcza, że nie sposób kupić w Krakowie gestego zrebienia, którego często używają jest jednym ze sposobów pozbicia się insektów. Handel nadal nie nadąża za potrzebami klientów?

MAŁA KRONIKA

◆ KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Przegląd wiejskich szopek z ruchomymi lalkami (14–18).
◆ PAN (Sławkowska 17): „Współzależności pomiędzy rozwojem przemysłu i rolnictwa w układach regionalnych w Polsce” — referat doc. dr hab. Z. Szymła — 18.
◆ KMPiK (Rynek Podgórski 7): Wystawa: „Wojciech Cwiertniakiewicz. Obrazy i rysunki” (10–20).

Podsumowano III etap akcji „Posesja 86”

W UMK pod przewodnictwem wiceprezesa Mariana Kuligę odbyło się kolejne posiedzenie Sztabu ds. Poprawy Stanu Sanitarnego woj. krakowskiego. Tematem posiedzenia była ocena przebiegu zakończonego 15 listopada, III etapu operacji „Posesja 86”. Według ocen wielu komisji kontrolnych III etap operacji przebiegał sprawnie. Wiele zaniedbań usunięto w sposób trwały, zaś w szeregu przypadków poprawa ma nastąpić w ciągu najbliższych miesięcy. Spośród wielu inicjatyw wymienić należy m. in. akcje młodzieży szkolnej, pracowników zakładów i instytucji, mieszkańców osiedli, miast i gmin i ich udział w pracach porządkowych. Zlikwidowano szereg dzikich wysypisk śmieci, rozpoczęto budowy lokalnych oczyszczalni ścieków, założono dodatkowe oświetlenia, wyremontowano nawierzchnie dróg. Łącznie w trzech etapach operacji „Posesja 86” skontrolowano ok. 180 tys. obiektów. We wszystkich akcjach uczestniczyło ponad 10 tys. osób. Kontrola poddano obiekty służby zdrowia, handlu, gospodarki komunalnej i rolnictwa. Wysoce oceniono działania akcji „Posesja” zwłaszcza na terenie dzielnicy Nowa Huta. Była ona tutaj wspierana licznymi czynami społecznymi zwłaszcza młodzieży szkolnej. Pozytywnie oceniono także przebieg operacji w dzielnicy Śródmieście, w Myślenicach, Niepołomicach oraz Skawinie. Cieszy szczególnie fakt, iż wiele instytucji wyciągnęło odpowiedzialność z wyników poprzednich etapów akcji. Świadczy o tym mniejsza ilość kar nałożonych w czasie ostatniego etapu.

70 lat spółdzielczości niepołomickiej

Sztandar dla Rejonowej Spółdzielni „Sch” Odznaczenia dla działaczy



Foto: Otto Link

Rejonowa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Niepołomicach działa na terenie dwóch gmin, gminy Niepołomice wraz z miastem i gminy Drwinia obejmującej 25 wsi. To jedna z najstarszych spółdzielni, powstała w 1916 roku, a teraz liczy około 6 tysięcy członków. Obsługuje ponad 30 tys. ludności i 6619 gospodarstw. Te liczby świadczą o tym jak potrzebna była na tym terenie właśnie taka organizacja zajmująca się działalnością gospodarczą, wychowawczą, społeczną. Na sobotniej, uroczystej akademii zorganizowanej w Niepołomicach z okazji 70-lecia powstania spółdzielni przewodniczącą Rady Nadzorczej Rejonowej Spółdzielni „Sch” w Niepołomicach — Maria Rutkiewicz przekazyując zebrań — historię powstania spółdzielni stwierdziła, że „wyrastała ona z potrzeb wsi polskiej i jej służy do dzisiaj”. Wspominała tych wszystkich działaczy, którzy nie szczędząc trudu i czasu tworzyli podwaliny obecnej organizacji. Nie sposób wymienić tych wszystkich, dzięki którym dzisiejsza Spółdzielnia „Sch” w Niepołomicach cieszy się tak dobrą opinią.

W dowód uznania na ręce prezesa Rejonowej Spółdzielni „Sch” w Niepołomicach — Tadeusza Słusarczyka, Maria Rutkiewicz przekazała sztandar, dar członków spółdzielni. Zasiadającym działaczom i sekretarz KMG PZPR w Niepołomicach — Tadeusz Jaskółski i przewodniczącą RN MiG Janina Wójciszka wręczyli odznaczenia państwowe i resortowe. Wyróżnieni działacze otrzymali: Złoty Krzyż Zasługi, Medal 40-lecia Polski Ludowej, odznaki „Zasłużony dla spółdzielczości Samopomoc Chłopska”, Złote Odznaki „Zasłużony pracownik przemysłu spożywczego i skupu”, odznaki „Zasłużony pracownik handlu i usług”, „Zasłużony pracownik rolnictwa”, „Zasłużony dla miasta Niepołomice” oraz dyplomy „Przodacy działacze ruchu spółdzielczego”.

W imieniu władz WZGS w Krakowie zabrał głos przewodniczący Rady Nadzorczej WZGS — prof. Franciszek Kolbusz, składając wszystkim serdeczne życzenia z okazji jubileuszu, życząc dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i spółdzielczej. (mł)

Komputery idą jak woda

Aż 12 mln zł utargował w pierwszych dniach handlowania nowo otwarty sklep komputerowy Centralnej Składnicy Harcerskiej w Krakowie. Największą popularnością obojętne takiego sprzętu jak dyktando, joysticki i magnetofony, cieszą się komputery marki „Timex”. Niestety na razie dostępne one były w sprzedaży pozarynkowej tylko dla

szkół, które jak się okazuje stać na kupno tej w zasadzie niezbyt drogiej (106 tys. zł komputer „Timex”) maszyny elektronicznej. Na pewno ucieszą klientów indywidualnych, że jeszcze w tym roku z myślą właśnie o nich na sklepowych półkach powinno pojawić się około 150 „timexów”. Tak przynajmniej przewiduje harmonogram dostaw. (koź)

teatry

SCENA MAŁA (Sławkowska 14): Muzyka Centrum — 19.30. SŁOWACKI (pl. Duchy 1) SCENA OPEROWA: B. Pawłowski: Król Lewna Śnieżka — 11. SCENA STUDIO (Boh. Stalingradu 21): I. Biegan: Wspaniał — 20. HOTEL „POD RÓŻĄ” (Floriańska 14): M. Grechuta z zespołem „Anawa” — 19.30. KAWIARNIA „JAMA MIŁOŚCI” (Floriańska 45): Kabaret: A to ci wesele 85 — 20.

Pozostałe teatry nieczynne

kina

KŁÓW (Krasieńskiego 34): Seans zamknięty — 19.30. Złoty 1: Umieść w Los Angeles (USA 18 lat) — 19.45 (przedpremiera). KULTURA (Rynek Gł. 27): Powrót Jedi (USA 12 lat) — 9.30, 11.45, 16.15, 18.30; Kochaj, albo rzuć (pol. 12 lat) — 14. KSF MIKRO (Dzierżynieckiego 5): Ziemia obiecana (pol. 15 lat) — 16. 19. MŁODA GWARDIA — STUDYJNE (Lubicz 15): Pechowiec (fr. 12 lat) — 15.45, DKF: film prod. USA — 18. 20.15. ŚWIAT DZIŚ (cał. test. 16 lat) 10. Gry wojenne (USA 12 lat) — 15.45; Proktor (USA 18 lat) — 18. 20. ŚWIAT MAŁA SALA: Tysiąclecia przeszłości (CSRS-RFN 15 lat) — 15.45, 19. SFINKS — STUDYJNE (Majakowskiego 2): Podarunek Czarnego Księcia (radz. b.o.) — 16; Dalszy (pol. 15 lat) — 18 (seans zamknięty). Przegląd filmów K. Zanussi: Życie rodzinne (pol. 15 lat) — 20. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Zemsta po latach (kanad. 15 lat) — 15.30, 17.45, Honor Przizich (USA 18 lat) — 20. WANDA (Waryńskiego 5): C.K. Dezertezy — 1 i II (pol. 18 lat) — 12.15, 15.30, Siedzieliśmy (pol. 15 lat) — 18.30, 20.15. WARSZAWA (Stradom 15): Indiana Jones (USA 15 lat) — 15.45, Ga, Ga — chwala bohaterom (pol. 18 lat) — 18. Cotton Club (USA 18 lat) — 20. WOL: NOSC (18 Stycznia 1): Karatecz z kanionu Złotej Rzeki (chiń. 15 lat) — 15.45; Cudzoziemka (pol. 15 lat) — 17.45, 20. WRZOS (Zamojskiego 50): Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 15.45; Skorumpowani (fr. 15 lat) — 18, 20.

DOBZYCE — Raba: F/X (USA 18 lat). GDÓW — Promyk: Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat); Przechodzień (pol. 18 lat). WIELICZKA — Górnik: Och, Karol (pol. 15 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWEL: KOMNATY (nec.). SKARBIE KORONNY I ZŁOŻENIA (nec.). MUZEUM KATEDRALNE (nec.). Wystawa: „Wawel zaginiony” (10–15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYGIMUNTA (cał. test. 16 lat). MUZEUM W PIESKOWIE: „Kale” (ojców) (nec.). MUZEUM W LĘNIE: „Ciepłota” (nec.). Wystawy: „Lenin w Polsce”; „Rosja — Lenin — rewolucja” (nec.). DOM LENINA (Królów Jadwigi 41): Wystawy: „Mieszkanie Lenina”; „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Od rewolucji 1905 do rewolucji 1917” (9–15 wst. wol.). MUZ. HIST. KRAKOWSKIEGO (nec.). Rynek Gł. 35: Wystawa: Z dzieł sztuki „Zasłużony dla miasta Krakowa” (nec.). FRANKISZKA 4 (nec.). JANA 12: Wystawa: „Militaria i zegary” (nec.). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki kultury żydowskiej” (nec.). GÓLEBIA 4: Wystawa: „Oficyna Introligatorska Roberta Jahody” (nec.). Wystawy pod nr tel. 22-53-98 MUZEUM PRZEDRODZIE (Sławkowska 14): Wystawy: „Polska” (nec.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa” (10–18 wst. wol.). MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski”; „Pradzieje Nowej Huty”; „Mumie egipskie w świetle promieni X” (9–14). „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 13): Wystawa: „Pamięć Narodowa” (10–18). BWA (pl. Szerokiej 41): 10. GALERIA ARKADY (pl. Szerokiej 3a): (nec.). GALERIA PRYZMAT (Łobzowska 3): (11.30–18) GALERIA PŁATYKA (pl. Szerokiej 5): (10–18) MUZEUM NARODOWE (Sukienicze): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (10–16). MUZEUM WYST. PIĄNSKIEGO (Kanonizacja 5): (nec.). KAMIENICA SZOŁYMSKICH (pl. Szerokiej 9): „Galeria polskiej sztuki do 1774 roku”. Wystawa: 2000 tysięcy lat ceramiki chińskiej (10–15.45). ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 19): (10–15.30). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w. (nec.). Konstruktywizm w Jugosławii; „Zenit” i jego krag 1921–1926 (nec.). MUZ. POLSKIEGO (10–14.30). Teatr (Jana 28): „Folklór wsi podkrakowskiej” (11–15). TPSP (pl. Szerokiej 4): Wyst. malarstwa J. Mycielskiego i T. M. Wojciechowskiego (nec.). SALON WYSTAWOWY (al. Róż 3): Wystawa malarstwa Aurelii Furdyk (nec.). KLUB MPiK (Majakowskiego 4): CZYTELNA: (10–20). GALERIA: Wyst. malarstwa Lucjana Orzecha (15–18). KLUB MPiK (pl. Centralny): CZYTELNA: (10–20). GALERIA: Wystawy: „Lenin w fotografii”; „Człowiek — świat — polityka” (10–20). GALERIA ZPAF (Anny 3): (nec.). GALERIA KTF (Boh. Stalingradu 15): Wystawa: „Współczesna fotografia francuska” (9–19). WIELICZKA — ZAMEK ZUP: WYSTAWA: „Współczesna sztuka krakowska” (nec.). KOPALNIA SOLI (5–17).

co-gdzie kiedy?

PONIEDZIAŁEK

1

GRUDNIA

Natali

Jutra

Balbiny

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Pokonkursowa wystawa kolekcji prywatnej (nec.). MDK Świerczewskiego 14: Wystawa IV konfrontacji najmłodszych artystów krakowskich (8–21). MIEJSKIE SAŁE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (3 Maja 14): Wystawa „Pejzaż jesienny w fotografii” (nec.).

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-03-11 (zdr. cała dół)

CHIRURGII OGÓLNEJ: Kopernika 21. CHIRURGII URAZOWEJ: Kopernika 21. CHIRURGII DZIECIĘCZ: Prądnicka 35. LARYNGOLOGICZNY: os. Na Skarpie 65. UROLOGICZNY: Prądnicka 35. OKULISTYCZNY: Witkowska.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999 zachorowania i przewozy — tel. 22-29-99. Podstacje KPR Rynek Podgórski 2 — tel. 66-69-99. Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-59-99, Lotnisko (Balice) — tel. 11-19-99, Nowa Huta — tel. 44-49-99. Krowodrza (Białoprądnicka 8) — tel. 34-39-99, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice, tel. 48. Proszowice — tel. 9. Myślenice — tel. 999 Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999, tel. miejski 76-14-44, Wieliczka — tel. 22-33-54 i 78-38-66 tel. alarmowy 999, Niepołomice — tel. alarmowy 193, tel. miejski 21-02-09, Iwanowice, tel. 99 oraz Izby Przyjęcia wszystkich szpitali wg rejencji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-63 (8–15)

Rynek Gł. 42, tel. 22-33-71, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Krowodrza (pawilon), tel. 55-51-07, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1 — tel. 66-33-21, Nowa Huta: Centrum A, tel. 4417-36, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19.

SKAWINA (Ogrody 101)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

MYŚLENICE (Zeromskiego 10)

PROSZOWICE (1 Maja 51)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sukowicach, Skawinie, Dobczycach, Gdówie, Skawinie, Stomilkach i Niepołomicach.

inne....

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-56-64 (9–20).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37

(16–22)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14–19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14–18).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-38 (15.30–22.00).

INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-00-00 (18–19).

POMOC DROGOWA PZMot: ul. Kawłory 3 — tel. 37-95-75 (7–22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOBYT” (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-94 (8–22).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8–19).

NAGŁA POMOC LEKARSKA: (lekarzy specjalistów) tel. 66-30-00 (8–21.30).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.00 Poranne Sygnały. 8.00 Prognoza pogody. Inf. 8.05 Po kongresie odczytów związków zawodowych. 8.45 Złotnicki. 9.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Z tancerzami przez wieki. 14.05 Magazyn Muzyczny „Rym”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Dzien-

niowe płyty Z. Colica. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio — dzieciom „Bala”. 20.15 Koncert zyczeń. 20.45 „Znak przyrodzie” — fragmenty. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Kronika wędrowni F. Liszta. 22.05 Zbliżenie. 22.15 Mała Polihymnia, czyli poważnie o muz. niepublika. 22.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50.

6.00–8.00 Kraków na antenie: 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereof. archiwum piosenek. 9.00 „Doktor Faustus” — odc. pow. 9.50 „Morderstwo w świetle mody” — odc. pow. 10.00 Godz. melomana. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Medaliki w Arce. 12.35 Herbie Hancock i syntezator „Man Child”. 13.05–13.20 Kraków na antenie: 13.20 Album operowy. 14.00 Przegląd płytowy. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 Wspomnienia o K. Rudzkiej. 15.10 Muzyka młodzieżowa. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Morderstwo w świetle mody” — odc. pow. 17.05–18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wierzy w Filmomani. 20.30 Wierzy w Literacko-muzyczny. 21.30 Audycja biograficzna o T. Mannie (cz. 1). 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza T. Beksinski. 23.00 „Doktor Faustus” — odc. pow. 23.20 Koncert polski. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

6.00–9.05 Zapraszamy do Trójki. 7.00 Serwis Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.00 Serwis Trójki. 8.30 Akcenty. 9.00 Szkoła współczesna. 9.15 (powt.). 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Ani słowa o dracach” — odc. 20. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Benjamin Britten — trzy oblicza artysty. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Błędy odcień bluesa. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00–19.00 Zapraszamy do Trójki. 16.00 Serwis Trójki. 17.00 Serwis Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.00 Serwis Trójki. 18.05 Informacje sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codziennie powieść: „Lord Jim” — (odc. 12) 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Wielkie solo Antona L.” — odc. 12. 20.00 Magazyn rozrywkowy M. Zembatego. „Zgryz-70. 20.45 Klub Trójki: „Bank narządów”. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.05 24 godzin w 10 minut i informacje sportowe. 22.15 IX Międzynarodowy Konkurs Kształtowania. 22.15 Wierszyskiego (cz. 2). 22.25 Sał Bellow — między Trójką a Hendersonem (cz. 1). 23.00 Opera tygodnia — R. Strauss: „Salome”. 23.15 Czas relaksu. 23.50 „Drobie zabije psa” — odc. 17.

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55.

5.00 Muzyczny Poranek „Czwórka”. 6.00 Informacje sportowe. 6.30 Jęz. francuski. 7.00 Szkoła współczesna. 7.35 Spotkanie z piosenką radziecką. 8.10 Spotkanie z reportażem: „Po drugiej stronie barier”. 8.30 Muz. hobby — standardy rozrywkowe. 8.55 Aktualności. 9.05 „Callechka”. 9.3

SPORT SPORT

W Krakowie jak w... Londynie

Mgła sprzymierzeńcem Legii

Ostatnim akordem tegorocznej jesieni na krajowych boiskach piłkarskich były trzy zaległe mecze 1/8 Pucharu Polski. Już wcześniej awans do ćwierćfinału wywalczyli: Górnik Zabrze, Śląsk Wrocław, ŁKS oraz dwaj rewanżowi III-ligowcy: GKS Bełchatów i Lechia Zielona Góra.

Bardzo ciekawie zapowiadał się mecz w Krakowie, w którym Wisła podejmowała Legię Warszawa. Kiedy o godz. 12 piłkarze obu zespołów mieli rozpocząć mecz, stał się jednak sprzymierzeńcem mgła. W tej sytuacji sędzia pan M. Duszka z Katowic zdecydował się czekać. Po 50 min. mgła jakby nieco przeczłaziła, ale i tak widoczność nadal była kiepska — sędzia rozpoczął spotkanie.

Kibice z wysokości trybun z trudem rozróżniali poruszających się piłkarzy. Ci na szczęście nie grali w oszalałym tempie, zwłaszcza

legioniści w swoim stylu preferowali wolny atak pozycyjny. Wisła grała uważnie w obronie i starała się atakować szybkimi kontrami. W 18 min. w odstępie paru sekund Kazimierski broniał ostre strzały Moskale i Krupnińskiego. W 22 min. musiał jednak skapitulować — rzut wolny z ponad 20 m egzekwował Wójcicki, strzelił mocno, po drodze piłka odbiła się od Bożka i myląc Kazimierskiego wpadła do bramki.

Kiedy zawodnicy po I połowie schodzili do szatni Wisła prowadziła 1:0 i jej kibice byli pełni nadziei. Tymczasem jak pech to pech. W przerwie na boisku znowu osiadła gęsta mgła i kiedy zawodnicy wyszli na płytę aby rozpocząć II połowę, widoczność spadła do 20–30 metrów. Po pół godzinie oczekiwania (mgła nie ustępowała) sędzia przerwał pojedynek. Ostateczną decyzję w tej



Fot. W. Klag

sprawie podejmie Wydział Gier PZPN. Nie chcemy uprzedzać faktów, ale zgodnie z przepisami mecz zostanie powtórzony w Krakowie w całości.

Wczoraj poznaliśmy dwóch dalszych ćwierćfinalistów, są nimi Pogoń Szczecin i GKS Katowice. Pogoń po dogryw-

ce wygrała w Szczecinie z Widzewem 3:2 (2:2, 1:0), a decydującego gola zdobył Leśniak w 108 min. spotkaniu. Natomiast GKS Katowice wygrał w Wodzisławiu z Odrą 3:2 (1:0), a zwycięskiego gola strzelił w 82 min. Hetmański.

(ans)

W koszykarskich derbach

Dużo emocji, punkty dla Wisły

Po miesięcznej przerwie wznowiła rozgrywki ekstraklasa koszykarska. W Krakowie oglądaliśmy bardzo emocjonujące i stojące na dobrym poziomie pojedynki derbowe, w którym Hutnik przegrał na Słuckich Stawach z lokalną rywalką Wisłą 95:103 (49:52).

Oba zespoły stworzyły ciekawe widowisko. Lepszemu wyszkoleniu technicznemu Wisły przeciwstawił gospodarz ogromną walność i bojowość. Choć niżej wzrostem — szczególnie w I połowie kiedy dysponował jeszcze zapasem sił, wygrał w rywalizacji wiele pojedynków na tablicy.

Od pierwszych minut mecz jest bardzo zacięty, a żaden z zespołów nie może uzyskać większej przewagi niż 6 pkt. W I połowie stale nieznacznie prowadzi Hutnik dzięki celnym strzalom Mielcarka, Paucy i Klimczyka. Wisła odpowiada przede wszystkim celnymi rzutami Fikiela i Kudłacza, którego po raz pierwszy zobaczaliśmy w tym sezonie po dyskwalifikacji. I trzeba powiedzieć, że Kudłacz był jednym z najlepszych koszykarzy meczu, cennie rzucał także w II połowie.

Kiedy w 24 min. Wisła osiągnęła przewagę 9 pkt. wydawało się, iż jest po meczu, ale gospodarze nie rezygnowali, w 31 min. po serii 4 rzutów z 3 pkt. (dwukrotnie Paucy i dwukrotnie Klimczyk) Hutnik prowadzi 51:76. Wisła

jednak szybko uporządkowała grę, obok Kudłacza cennie zaczęli także rzucać Seweryn i Sobczyński. Jeszcze w 38 min. Hutnik przegrywał tylko 91:93, ale końcówka należała bezapelacyjnie do Wisły, która zasłużenie wygrywa ten emocjonujący pojedynek. Pechwalić trzeba oba zespoły za stworzenie ciekawego widowiska, niestety zganic trzeba jeszcze raz pseudokibiców zwłaszcza Hutnika, którzy rządzili widowiskiem chamskimi przyspiewkami.

Punkty zdobyli dla Hutnika: Klimczyk 31, Paucy 24, Mielcark 16, Matysiak i Zachowski po 10, Baron i Kabała po 2, dla Wisły: Kudłacz 32, Fikiel 23, Sobczyński 16, Seweryn 13, Bogucki 10, Szaflik 2.

(ans)

Slask — Gwardia Wr. 81:83 (33:44), Lech — Polonia W-wa 102:84 (55:37), Stal Bobrek — Zagłębie 87:79 (44:49), Górnik Waib. — Zastal 96:78 (42:36), Pogoń — AZS Koszalin 92:93 (45:48).

1. Lech 7 2 16 845-775

2. Slask 6 3 15 877-796

3. Gward. 6 3 15 803-745

4. Górnik 6 3 15 894-679

5. Polonia 6 3 15 799-797

6. Stal 4 5 13 742-742

7. WISLA 4 5 13 797-808

8. Pogoń 4 5 13 760-837

9. AZS K. 4 5 13 722-799

10. Zagłębie 6 3 12 753-772

11. Zastal 2 7 11 699-738

12. Hutnik 2 7 11 676-777

Wiślacki liderkami na półmetku

51 punktów Jelonek

Zakończyła się I runda ekstraklasa koszykarska. Na czelnej tabeli z równą liczbą punktów są trzy zespoły, a o I miejscu Wisły decyduje lepszy bilans bezpośrednich spotkań.

W sobotę krakowianki odniosły zwycięstwo nad Wiślanami Białostockimi 97:64 (43:34). Tylko w pierwszych minutach ambitnie grające białostoczanki zaskoczyły Wisłę i prowadziły w 2 min. 7:0. Ale już w 5 min. Wisła wyrównała na 7:7, a w 8 min. prowadziła 18:10. O ile I połowa była jeszcze w miarę wyrównana, o tyle w drugiej 20 min. przewaga krakowianek była już miarodajna, tak, że ostatecznie wygrały różnicą 33 pkt.

Przeglądając zapis strzelecki dała w sobotę Anna Jaskurzyńska-Jelonek, która zdobyła aż 51 pkt i zastąpiła na miano koszykarki numer jeden spotkania. Pozostałe punkty dla Wisły zdobyły: Kalinowska 12, Cała 9, Iwaniec, Seweryn 1, Maj po 4, Włodawski 3, Patycka, Kwak po 2, najwięcej dla Wiślan: Anna Malinowska 15 i Krystyna Malinowska 13.

Odnotujmy jeszcze w lidze bardzo dobrą grę ŁKS, który

rozgromił zawsze groźną Spółnię Gdańsk aż 40 punktami! Niestety nadal słabo gra Glińnik, będący jedyną drużyną bez zwycięstwa.

(ans)

Glinik — Wiślan Pabianice 51:58 (24:45), Punkty dla Glińska: Szczerba 19, Nowak 15, Tabor 8, Banel 6, Stech 3, najwięcej dla Wiślan: Anna Gliszczewska 25. Sobotni mecz był widowiskiem stojącym na słabym poziomie, wcale nie przypominającym I-ligowego spotkania. W meczu rezerw 52:57.

(rak)

Wyniki 11 kolejki: Śląsk — Czarni 84:70 (35:39), AZS Kat. — Lech 67:66 (37:36), ŁKS — Spółnia Gd. 122:82 (63:39), AZS Poznań — ROW 81:73 (38:40).

1. Wisła 9 2 20 890-645

2. ŁKS 9 2 20 951-748

3. Śląsk 9 2 20 898-681

4. Spółnia 8 3 19 862-797

5. Wiśł P. 7 4 18 819-755

6. AZS P. 6 5 17 810-778

7. Lech 6 5 17 803-722

8. AZS K. 4 7 15 714-797

9. Wiśł B. 3 8 14 687-873

10. ROW 2 9 13 707-772

11. Czarni 3 8 12 638-734

12. Glińnik 0 11 11 576-1052

Gimnastyczki z Bukaresztu najlepsze

Z okazji jubileuszu 80-lecia Wisły rozegrano w sobotę i w niedzielę w Krakowie międzynarodowe zawody w gimnastyce sportowej kobiet. Startowały zawodniczki z Jugosławii, Rumunii, Węgier a także gimnastyczki z Rudy Śląskiej, Stomilu Olsztyn, Teczki Łódź oraz Wisły.

W zawodach dominowały zawodniczki Dinamo Bukareszt, które wygrały zawody drużynowo przed Stomilem i

Duży Lotek

I los: 4, 12, 14, 29, 30, 38

dod. 41.

II los: 2, 5, 29, 33, 36, 42.

SEZON NARCIARSKI 86/87

Komu Kryształowe Kule?

Zawodami dla pań w Park City (USA) i dla panów w Sestriere rozpoczęła się już po raz 21. rywalizacja o „Kryształowe Kule” czyli Puchar Świata alpejskich. Właśnie alpejczyki dali początek rywalizacji o Puchar Świata; po raz pierwszy imprezę te zorganizowano w 1967 roku, jej inicjatorem był dziennikarz szwajcarski — Serge Lang. I kandydatek do końcowego ostatecznego zwycięstwa w tym sezonie — przelatał być szefem alpejskiego Pucharu Świata.

Parę słów o historii pucharu: jego pierwszym triumfatorami byli sławny Francuz, 3-krotny złoty medalista olimpijski z Grenoble — J. C. Killy, a wśród pań — Kanada — M. Green. Na listach triumfatorów widnieją nazwiska wszystkich najlepszych alpejskich zawodników świata. Thoeni (Włochy) zwyciężył 4-krotnie (1971, 72, 73, 75), Stenmark 3-krotnie (76, 77, 78), także 3-krotnie Amerykanin P. Mahre (81, 82, 83). Wśród pań pierwszą damą narciarstwa alpejskiego była fenomenalna A. M. Moser-Proell. Wygrywała puchar 6-krotnie (1971, 72, 73, 74, 75 i po kilkuletniej przerwie 1979).

Najwięcej zwycięstw na swoim koncie ma już dzisiaj 31-letni Szwed Stenmark, który w sobotę po raz 84(!) był pierwszy na mecie (wygrał 39 slalomów, 45 gigantów), i w tej klasyfikacji zdecydowanie wyprzedza Girardelliego — 29 zwycięstw, P. Mahre — 27 i Zurbriggena — 21. Wśród pań przewodzi oczywiście Moser-Proell — 62 zwycięstwa przed nieobecna już także na trasach H. Wenzel — 33 i jedną z szwajcarską — E. Hess — 30.

Kiedy przeglądam kronikę pucharu — to iza się w oku kręci. I my mieliśmy liczące się w świecie wyniki, w 1972 r. Andrzej Bachleda w klasyfikacji generalnej pucharu był piąty z Grenoble — J. C. Killy, a wśród pań — Kanada — M. Green. Na listach triumfatorów widnieją nazwiska wszystkich najlepszych alpejskich zawodników świata. Thoeni (Włochy) zwyciężył 4-krotnie (1971, 72, 73, 75), Stenmark 3-krotnie (76, 77, 78), także 3-krotnie Amerykanin P. Mahre (81, 82, 83). Wśród pań pierwszą damą narciarstwa alpejskiego była fenomenalna A. M. Moser-Proell. Wygrywała puchar 6-krotnie (1971, 72, 73, 74, 75 i po kilkuletniej przerwie 1979).

(ans)

ry w sobotę po raz 84(!) był pierwszy na mecie (wygrał 39 slalomów, 45 gigantów), i w tej klasyfikacji zdecydowanie wyprzedza Girardelliego — 29 zwycięstw, P. Mahre — 27 i Zurbriggena — 21. Wśród pań przewodzi oczywiście Moser-Proell — 62 zwycięstwa przed nieobecna już także na trasach H. Wenzel — 33 i jedną z szwajcarską — E. Hess — 30.

Kiedy przeglądam kronikę pucharu — to iza się w oku kręci. I my mieliśmy liczące się w świecie wyniki, w 1972 r. Andrzej Bachleda w klasyfikacji generalnej pucharu był piąty z Grenoble — J. C. Killy, a wśród pań — Kanada — M. Green. Na listach triumfatorów widnieją nazwiska wszystkich najlepszych alpejskich zawodników świata. Thoeni (Włochy) zwyciężył 4-krotnie (1971, 72, 73, 75), Stenmark 3-krotnie (76, 77, 78), także 3-krotnie Amerykanin P. Mahre (81, 82, 83). Wśród pań pierwszą damą narciarstwa alpejskiego była fenomenalna A. M. Moser-Proell. Wygrywała puchar 6-krotnie (1971, 72, 73, 74, 75 i po kilkuletniej przerwie 1979).

W ostatnich latach sporo radości dostarczała nam bliźniacza z Zakopanem Dorota Tatkla — poszła w ślady Andrzeja Bachledy i przed 2 lata wygrała slalom o Puchar Świata w Madonie z Campiglio. Ale to już historia, obie siostry jako panie Mogore jeżdżą teraz w barwach Francji... Program tegoroczny pucharu jest nieco skromniejszy,

niż przed rokiem, kiedy to mężczyźni startowali aż w 47 zawodach, a panie w 40. Mężczyźni będą mieli też zimy 36 konkurencji, podobnie panie. Ograniczenie liczby startów wiąże się z faktem, iż na przełomie stycznia i lutego narciarzy czekają mistrzostwa świata w Crans Montana. Ponadto z krytykowanym zbyt rozbudowaniem pucharu, ustawicznie przejażdżają Japonia, Europa, USA i Kanada.

Rywalizacja o męski Puchar Świata rozpoczęła się już... w sierpniu br., kiedy to w argentyńskiej miejscowości Lask Lenans rozegrano dwa biegi zjazdowe. Najwięcej punktów zgromadził specjalista od zjazdów, Szwajcar Mueller — 40, ale sporo punktów „złapał” też jeden z faworytów do końcowego zwycięstwa Szwajcar Zurbriggen — 35, zadowolony może też być ubiegłoroczny triumfator PS — Girardelli, który „zrobił” aż 18 pkt. Ci dwaj zawodnicy są faworytami pucharu. Wśród pań — zdaniem fachowców — liczyć się powinny ubiegłoroczna triumfatorka — Szwajkarka Walliser, jej koleżanki z reprezentacji — Hess, Figini, Jugosłowianki — Svet, Kiehl (RFN).

22 marca w Sarajewie dowiemy się kto zdobył „Kryształowe Kule”.

(ANS)

Pierwsze starty

Stenmark po raz 84!

Ingemar Stenmark wygrał w Sestriere slalom specjalny zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Jest to jego 84 zwycięstwo w PS. Wyniki: 1. Stenmark (Szwecja) — 1.51,19, 2. Nilsson (Szwecja) — 1.51,21, 3. Pramotton (Włochy) — 1.51,49, 4. Križaj (Jugosławia) — 1.51,51, 5. Gaspoz (Szwajcaria) — 1.51,80, 6. Benedik (Jugosławia) — 1.51,85.

Nie ukończyli slalomu m. in. Petrovic (Jugosławia), Girardelli (Szwajcaria), Zurbriggen (Szwajcaria) i Frommelt (Liechtenstein).

W niedzielę 23-letni Pramotton (Włochy) wygrał slalom gigant w Sestriere. Wyprzedził o 1.34 sek. Austriaka Strolza oraz o 2.39 sek. faworyta, prowadzącego po I przejeździe Zurbriggena (Szwajcaria).

Po raz pierwszy

w Calgary

Zwycięstwem Czechosłowaka Parmy zakończył się w Calgary międzynarodowy konkurs skoków, otwierający 90-metrowy obiekt w miejscu najbliższych zimowych igrzysk olimpijskich. Parma za skoki 108 i 114,5 m uzyskała łącznie 220,0 pkt. Weissflog (NRD) oddał dwa identyczne skoki, ale w nieco gorszym stylu od swego rywala. Trzeci był Lederer (NRD) skoki 111,5 i 111,5 m, 4. Vacek (CSRS) 214,6 pkt (110,5 i 109 m), 5. Findensein (NRD) 213,2 pkt. (110 i 111 m), 6. Ploc (CSRS) 212,6 pkt (112 i 110 m).

Na 70-metrowej skoczni w Calgary wygrał Lessera (NRD) skoki 90 i 89 m, nota 224,3 pkt. Drugie miejsce zajął Stjernen (Norwegia) — 218,0 pkt (88,5+87 m), a trzecie Weissflog (NRD) — 217,4 pkt (87+87,5 m).

Gerg pierwszą liderką PS

W Park City (USA) odbył się slalom gigant kobiet, inaugurujący Puchar Świata w narciarstwie alpejskim kobiet. Zwyciężyła Gerg (RFN) uzyskując w dwóch przejazdach 231,26 i wyprzedzając Svet (Jugosławia) o 0,07 sek i Schoeder (Szwajcaria) o 0,33 sek. 4. Figini, 5. Hess (obie Szwajcaria) 11. Tatkla-Mogore (Francja) 2.32,97.

(ANS)

MS juniorów. Na wyniki tej grupy w kategorii seniorów trzeba będzie poczekać cierpliwie kilka lat...

Teoretycznie nieco lepsza jest sytuacja w kadze kobiet. Zdaniem trenerów mamy 3 niezłej klasy biegaczki (Maciusek, Popieluch, Ruchała), które uzupełniają utalentowaną — do niedawna juniorka — Sołkołowska. Biegaczki trenują aktualnie w Szwecji (na śniegu), pojadą na zawody w ramach PS. Jeśli uzyskają przyzwoite wyniki (co to znaczy, przyzwolite? — indywidualnie miejsca w pierwszej 25, w sztafecie w granicach 8. miejsca) mogą wystartować w mistrzostwach świata.

Pozostały konkurencje alpejskie. Wśród pań po wyjeździe do Francji siostry Tialkowskie nastąpiło generalne odmłodzenie kadry, pozostała w niej tylko Szafranska, do której dołączono grupę młodych, „perspektywicznych” zawodniczek. Dziewczęta mają wystartować w PS, od uzyskanych wyników uzależniony jest start w MS. I tutaj trzeba kilka lat konsekwentnej pracy, by liczyć na przyzwoity wynik. Wśród mężczyzn na zagranicznych startach wyruszyła dwójka (Bielawa, Wróbel), czy coś zwojują w PS? Teoretycznie szanse mają niewielkie, z uwagi na niskie pozycje w klasyfikacji FIS startować będą z bazy odległymi numerami i przebiecie się do pierwszej 30 trzeba by uznać za dobry wynik.

Taka jest prawda o naszym narciarstwie, w niektórych konkurencjach przy bardzo wyrównanej stawce miejsca w pierwszej 30 są dla nas szczyem marzeń. Radzę kibicom uziębnić się w cierpliwość i nie pisać na narciarzy. Trudno np. oczekiwać, aby w konkurencjach biegowych Polki czy Polacy dołączyli nagle do czołówek. Tu na wyniki trzeba czekać latami! Dobrze będzie jeśli zmniejszą się dystans do czołówek.

Patrząc racjonalnie — nie ma co liczyć generalnie na dobre wyniki. Jeśli będą pojedyncze sukcesy — a wierzę, iż będą — to zadowolą się i nie będzie przed nami wszystkich talentów i poszczególnych zawodników...

ANDRZEJ

STANOWSKI

Skoczkiwie na... walizkach

W tym sezonie wyjątkowo wcześniej, bo już w pierwszych dniach grudnia konkursami w Kanadzie a potem w USA rozpoczęła się Puchar Świata w skokach. W tej konkurencji nasi zawodnicy dostarczali nam w minionym roku najwięcej satysfakcji. Udanie startował P. Fijas w tradycyjnym Turnieju Czterech Skoczni (w generalnej klasyfikacji był 7, w Oberstdorfe — 3), nasz czołowy zawodnik wygrał potem jedną z konkursów o PS (w Libercu) i w końcowej klasyfikacji uplasował się na 15 pozycji. Przypomnijmy — wygrał natomiast Fin Nykaenen przed Vetterim (Austria), Feldererem (Austria), z naszych reprezentantów Zbigniew Malik był klasyfikowany na 48–50 pozycji, a Jan Kowal na 59–63.

Czego możemy oczekiwać od naszych skoczkiwie w tym sezonie? — na ten temat rozmawiałem z trenerem naszej reprezentacji — LESZKIEM NADARKIEWICZEM.

Letnio-jesienne przygotowania kadry skoczkiwie przebiegały bez zakłóceń. Nasza czołowa trenowała i skakała na kilku skoczniach igelitowych o różnym profilu, także za granicą. Zawodnicy mają na swoim koncie ponad 450, Fijas ponad 400. Wszystkie zapowiadają się więc pięknie, niespodziewanie pod koniec października wyłaczony został z treningu Kowal, który musiał poddać się operacji wyrostka.

Trener Nadarkiewicz liczył, iż w połowie listopada zawodnicy zaczęli skakać na śniegu. Wyjazd zagranicę został zabezpieczony finansowo, skoczkiwie mieli jechać albo do Seefeld albo do Planicy. Tymczasem ze śniegiem w całej Europie zupełnie kłopot! Nie ma go ani w Austrii, ani w Jugosławii, zawodnicy i trener — mocno zdenerwowani — siedzą od wielu dni na walizkach.

Czy coś drgnie w polskim narciarstwie? — to pytanie jak bumerang powraca co roku, kiedy zaczyna się nowy sezon zimowy. Pojedyncze sukcesy w latach poprzednich siostry Tialkowskie czy w minionym sezonie Piotra Fijas-a nie mogą zmienić opinii o naszym narciarstwie, które jako całość jest słabe, a co gorsza, w większości konkurencji dystans dzielący nas od czołówek światowej powiększa się.

Często mówi się, że polskiemu narciarstwu brak koncepcji, że nie ma wypracowanego i sprawdzonego w praktyce modelu pracy w klubach, że niczego nie załatwiają grupowe centralne organizacje z reguły dla bardzo wąskiej grupy często nie najlepiej wyszkolonych zawodników. Osobiście uważam, że naszemu narciarstwu brak przede wszystkim konsekwencji i cierpliwości w realizowaniu zatwierdzonych już planów. A czy brak nam rzeczywiste koncepcji? Ma zapewne rację szef szkolenia PZPN, długoletni praktyk i wieloletni trener naszej kadry skoczkiwie Janusz Forteczki, kiedy mówi: „koncepcja to przede wszystkim — pieniądz”!

Polskie narciarstwo jest ogromnie ubogie w środki techniczne. Dziś nie tylko krajowe skoczniowce, ale alpejczyki dysponują znakomicie, w pełni nowoczesną bazą dla narciarstwa. Skocznie igelitowe, tunele aerodynamiczne, skocznie ze sztucznie mroźnymi rozbiegami, armatki śnieżne — bez tego trudno sobie wyobrazić trening współczesnego narciarza, który marzy o medalach.

My mamy jedną skocznię igelitową (Średnia Krokiew), ale ciągle bez wyciągu, co utrudnia szalenie trening. A o armatkach śnieżnych mówi się i pisze od dobrych kilkunastu lat i nadal jesteśmy w tym samym punkcie. Gdyby armatki były np. w Zakopanem to już od połowy listopada skoczkiwie mogliby tu trenować, a tak pozostają kosztowne wyjazdy na grupowania zagranicę. Gdyby policzyć wydane na ten cel pieniądze to myśle, że wróciłoby się niejedna armatka...

Nie mamy bazy, nie mamy pieniędzy na organizowanie poważnych imprez, a do takich zaliczyć trzeba zawody organizowane w ramach Pucharu Świata. Pamięajcie, że Kowal, Pluskota, B. Papież (pierwszy rok wśród seniorów, poczyni najwięcej postępów), A. Moskal (jeszcze junior), R. Guńka i Z. Klimowski. Gdyby wyjazd za ocean doszedł do skutku, to mają pojechać tam: Fijas, Malik, Pluskota, Papież. Po operacji Kowal dopiero zaczyna lekko ćwiczyć.

Kto rządzić będzie w tym sezonie w czołówce światowej? Mówi się o wielkiej czwórce: Finie Nykaenenie, Austriakach — Vetterim i Felderze, Weissflogu z NRD, Finowie, Norwegowie, Austriacy, ekipa NRD, Czechosłowacy — dysponują najbardziej wyrównanymi ekipami, postępy poczynili Włosi (Lacedelli). Konkursy o PS zapewne zwerfują się w prognosty, ale dla większości zawodników impreza numer 1 będą mistrzostwa świata w RFN, gdzie do zdobycia są aż 3 medale, 2 w konkurencjach indywidualnych i jeden w konkursie drużynowym.

(ANS)

Piotr Fijas, od wielu sezonów zaliczany do czołówek światowej, systematyczne postępy czyni Jan Kowal, który tak pięknie skakał na MS w latach w Kulm. Obok tej dwójki jest jeszcze kilku młodych, utalentowanych zawodników; są to skoczkiwie dopiero na dorobku, dobrze byłoby, aby w tym sezonie ktoś z młodzieży doszłusował do duetu Fijas — Kowal (o skoczkiwie piszę obok w osobnym materiale).

Nieźle zapowiadają się grupa jest reprezentacją kombinatorów norweskich. Mamy w niej 3 młodych, obiecujących zawodników (T. Bafia, S. Ustupski i Z. Sosna), ze starszych jest jeszcze J. Guńka. T. Bafia to wielki talent, miał

już sporadycznie dobre wyniki na arenie międzynarodowej, w PS. Ale ubiegłoroczny sezon miał stracony, przypłacił się kłopoty zdrowotne. Teraz ze zdrowiem zawodnika Wisły Gwardii Zakopane jest podobno wszystko w porządku, trenuje intensywnie i z zapałem, oby tylko po ubiegłorocznej kontuzji, nie pozostał ślad w jego psychice. Od zdrowego Bafii można oczekiwać stabilizacji formy, wyników w granicach pierwszej 10–12 w PS, od jego kolegów dalszych postępów.

W biegach męskich sytuacja jest klarowna — zaczynamy od zera! Przez lata sytuacja ratował Józef Łuszczyk, teraz znowu trenuje z E. Budnym, ale czy stał go jeszcze będzie na przyzwoite wyniki — to pozostaje najbliższe miesiące. PZPN — słusznie — gruntownie odmłodził kadre powołując na nie 4 juniorów (Marcisza, Krygowskiego, Bagnickiego, Stachonia), dodając im dwóch seniorów (Burego i Buronia).

stwie. Teraz dobre tradycje polskich skoków podtrzymuje

gaczy pozostając w tym sezonie

Czy coś drgnie?

Hutnik gromi Legię!

Kibice siatkarki Hutnika z niepokojem oczekiwali na wieści ze stolicy, gdzie ich pupile zmierzysli się z aktualnym mistrzem Polski Legią. Zapowiadał się zacięty mecz, tymczasem doszło do... kompromitacji drużyny warszawskiej, która w niespełna godzinę przegrała z Hutnikiem zdobywając w całym meczu zaledwie 16 pkt.

Krakowianie wygrali 3:0 (15:4, 15:5, 15:7), a jak stwierdził po meczu ich trener Jerzy Piwowar o tak gładkim zwycięstwie zdecydowały przede wszystkim — doskonała zagrywka i bardzo skuteczny blok. Trener Legii Mirosław Rybaczewski nie chciał

po meczu komentować fatalnego występu swoich podopiecznych. Dziś mecz rewanżowy.

Stal Nysa — Stal Stocznia 1:3, Wifama Łódź — Płomień 3:1, Gwardia Wr. — Czarni Radom 3:1, AZS Olsztyn — Resovia 2:3.

1. HUTNIK 6-0 10 15: 2
2. Stal Stocz. 6-0 10 15: 4
3. Resovia 6-0 10 15: 4
4. AZS Ol. 3-2 8 12: 9
5. Gwardia 2-3 7 10: 11
6. Płomień 2-3 7 10: 12
7. Legia 2-3 7 9: 7
8. Wifama 1-4 6 5: 13
9. Stal Nysa 0-5 3: 15
10. Czarni 0-5 5 2: 15

Dwa wyjazdy, dwie porażki

Siatkarki Wisły dwukrotnie grały na wyjazdach i nieestety w obu meczach w Sosnowcu i w Bielsku poniosły porażki. Choć w sobotę krakowianki były o krok od sprawienia niespodzianki w meczu z Płomieniem, przegrały dopiero po zaciętej, 5-setowej walce 2:3 (15:12, 14:16, 13:15, 12:12, 15:15). Wszystkie sety były niezwykle zacięte, także decydujący piąty,